

# PASSA

**TYGODNIK SĄSIADÓW**

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

9 sierpnia 2012 czasopismo bezpłatne

Nr 31 (621)

**PROMOCJE**  
Poniedziałki – strzyżenie męskie tylko 15 zł  
Środy, czwartki – strzyżenie i modelowanie Pań 30 zł  
Farba od 60 zł  
Trwała od 60 zł  
Wosk:  
całe nogi 70 zł, łydki 40 zł  
Henna + masaż pleców 55zł  
Przedłużanie i zagęszczanie rzęs (secret lashes) 150 zł

**Kontakt:**  
22-226-81-20  
514-288-989  
Metro Imielin  
ul. Szuczki 2/60

**Godziny otwarcia:**  
pn.-pt. - 9:30 - 20:00  
sobota - 9:00 - 15:00  
**ZAPRASZAMY**

**WYŻSZA SZKOŁA**  
FINANSÓW I ZARZĄDZANIA W WARSZAWIE  
Rekrutacja do 30 września br.  
**str. 7**

KOSPOL/MD.

# Gratulujemy



Złotemu medalistcie z Pekinu i Londynu Tomaszowi Majewskiemu gratuluje naczelny Passy Maciej Petruczenko

Czyt. str. 8 i 12

## Koniec wojny?



Czyt. str. 6

## Wypędzanie szatana



Czyt. str. 10

## Jeszcze o Powstaniu...



Czyt. str. 9



SM "Koński Jar - Nutki"



## OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Koński Jar - Nutki” z siedzibą w Warszawie przy ul. Nutki 2/2 (tel. 22 643 70 94, e-mail smkijn@wp.pl) ogłasza **drugi przetarg nieograniczony (w formie licytacji ustnej)**, w którym mogą wziąć udział wszystkie osoby zainteresowane zawarciem umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy **ul. Koński Jar 8** w Warszawie, o powierzchni użytkowej **42,10 m<sup>2</sup>**, składającego się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki z wc, usytuowanego na parterze budynku. Do lokalu przynależy komórka lokatorska (piwnica) o powierzchni **1,94 m<sup>2</sup>**. Lokal jest wyremontowany i gotowy do zamieszkania.

Licytacja odbędzie się  
**w dniu 17 września 2012 r. o godz. 16:00**  
 w siedzibie Spółdzielni w Warszawie przy ul. Nutki 2/2

Promocyjna kwota wywoławcza licytacji wynosi **312.750,00 zł** i jest niższa od ceny rynkowej wynikającej z operatu szacunkowego. (Transakcja nie podlega podatkowi od czynności cywilno-prawnych). Oględzin lokalu można dokonać w obecności pracownika Spółdzielni **w dniach pracy Administracji**, po uprzednim uzgodnieniu terminu z Administracją. Dokumentację przetargową oferenci mogą nabyć w biurze Spółdzielni za odpłatnością **10,00 zł**. Operat szacunkowy wartości rynkowej lokalu, do wglądu oferentów w biurze Spółdzielni.  
**Termin składania deklaracji przystąpienia do przetargu upływa 13.09.2012 r. o godz. 15:00.**

Deklarację wraz z oświadczeniem o zapoznaniu się z warunkami przetargu oraz dowód wpłaty wadium **13.500,00 zł**, należy składać w sekretariacie Spółdzielni, w zamkniętej kopercie z dopiskiem „*przetarg na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu położonego w budynku przy ul. Koński Jar 8*”.

# POŁOWA WIZZ CENY

	WIZZ*	RYANAIR
SZTOKHOLM (SKAVSTA)	4	<b>1</b>
BRUKSELA (CHARLEROI)	19	<b>1</b>
EINDHOVEN	19	<b>9</b>
MILAN (BERGAMO)	19	<b>9</b>
OSLO (TORP, RYGGE)	19	<b>9</b>
PARYŻ (BERLWARIS)	19	<b>9</b>
RZYM (CIAMPINO, FIUMICINO)	19	<b>9</b>
BUDAPESZT	39	<b>19</b>
GLASGOW (PRESTWICK)	39	<b>19</b>
LIVERPOOL	39	<b>19</b>
LONDYN (STANSTED, LUTON)	39	<b>19</b>
CORK	69	<b>29</b>
BARCELONA (EL PRAT)	69	<b>34</b>

(zł) W JEDNĄ STRONĘ, OD

\*LOTY POCHODZĄ ZE STRONY INTERNETOWEJ WIZZ 02.08.12

# RYANAIR

Oferta Wizz: Najniższa dostępna cena za lot w jedną stronę od września do listopada. Oferta Ryanair: Rezerwacje do północy 09.08.2012. W zależności od dostępności. Podróż od września do listopada. Zastosowanie mają warunki i postanowienia. Szczegóły na Ryanair.com. Ceny nie zawierają opłat i kosztów opcjonalnych. Loty z Modlina.

## Maximus - Trendy look za minus 70%

Takie okazje zdarzają się niezwykle rzadko, bo tylko dwa razy w roku. Wyprzedaże. Kuszą upustami, promocjami i magicznym „minus 70%”. Podczas gdy letnie wietrznie sklepów dobiegają końca, w Maximus Fashion Center rozpoczyna się wielka obniżka cen!

To, że wszystkie kochamy okazje wiadomo nie od dziś. Każdej kobiecie ogromną satysfakcję sprawia upolowanie za niewielkie pieniądze fantastycznej kreacji, w której wygląda modnie i świetnie się czuje. Bo moda nie polega na wykupywaniu żurnalowych propozycji, to zabawa stylami, wzorami i fakturami. Stylizacje według własnego pomysłu, wzorowane na kreacjach ze światowych wybiegów łatwo stworzyć, mając do dyspozycji asortyment sklepów w obniżonej cenie. Świetnym sezonem na uzupełnienie garderobianych braków, przy jakże często niezbyt zasobnym portfelu, jest czas wyprzedaży.

Rozpoczynają się zwykle od niewielkich upustów, które rosną z biegiem czasu. Jednak im niższe ceny, tym mniejszy wybór wśród wyprzedawanych kolekcji. Sierpień to już końcówka wietrznie sklepowych półek. Na miejscu letnich kolekcji pojawiają się trendy jesienne i ceny znowu osiągają swoje maksimum.

Jednak spóźnialscy, którzy nie zdążyli dotąd zrobić wyprzedażowych zakupów, wcale nie mają powodów do zmartwień.

Podczas, gdy w galeriach handlowych topnieją tłumy, podwarszawskie Maximus Fashion Center startuje z wyprzedażami. To szansa, by przy niewielkich nakładach finansowych kreować swój niepowtarzalny styl.

Ceny w butikach Maximus Fashion Center maleją o 30, 50 a nawet 70%. W jednym miejscu znajduje się prawie 700 butików polskich i zagranicznych marek, w których zakupy mogą zamienić się w prawdziwe polowanie na kreacje marzeń.

Przeszukiwanie wieszaków z okazjami to fajna zabawa dla każdego. Warto więc wybrać się na takie zakupy, bo za niewiele, można zyskać trendy look odpowiadający aktualnym modowym trendom. Więcej na [www.maximuscenter.pl](http://www.maximuscenter.pl).

ar



## KONKURS

# BRICOMAN

PROSTE TANIE BUDOWANIE

[www.bricoman.pl](http://www.bricoman.pl)

W każdym wydaniu gazety przedstawimy pytanie, na które należy odpowiedzieć dzwoniąc w poniedziałki, wtorki lub środy w godz. **13.00 - 15.00** pod redakcyjny numer tel. **22 648-44-34**

lub wysyłając e-mail na adres [reklama@passa.waw.pl](mailto:reklama@passa.waw.pl)  
 Spośród czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą na pytanie w każdym tygodniu, zostanie rozlosowana

**NAGRODA TYGODNIA** (zestaw narzędzi do domu i do samochodu - 399 elementów), a pod koniec miesiąca **NAGRODA MIESIĄCA** (wkrętarka Graphit 18V + osprzęt). Fundatorem nagród jest firma Bricoman.

### PYTANIE TYGODNIA:

Czym należy wypełnić szczelinę od strony wewnętrznej pomieszczenia przy uszczelnianiu okien?

Nazwiska laureatów nagród będą publikowane w każdym kolejnym wydaniu tygodnika. Redakcja skontaktuje się również telefonicznie.

NAGRODĘ TYGODNIA otrzymuje p. Bogdan Jakimiec



# Restauracja Antich Caffè'

Kąbaty - ul. Wąwozowa 6  
tel. 22 648 43 71

Ursus - ul. Składkowskiego 4  
tel. 500 061 333, antich.pl

## Zapraszamy na:

### owoce morza

- mule, ośmiornice, krewetki, ryby

### mięsa z grilla

- jagnięcina, polędwica wołowa, kurczak

Przez całe lato toskańskie „wino domu” i piwo Łomża w specjalnych cenach

List ● List ● List ● List ● List ● List ● List

#### Szanowni Państwo

Chciałabym prosić Państwa o interwencje nocne (kilka, nie jedna) na gminnym terenie rekreacyjno-zabawowym usytuowanym pomiędzy ulicami Przy Bażantarni i Jeżewskiego. Mam na myśli interwencje polegające na wyjściu z samochodu i spacerze w kierunku „dzikich” odgłosów libacji piwno-winnej.

Od momentu otwarcia tego terenu rekreacyjnego (lipiec 2010) do końca grudnia 2012 teren był chroniony przez firmę ochroniarską. Oczywiście libacje też się odbywały, lecz kończyły się o wiele wcześniej i nie były tak głośne.

Od pierwszych ciepłych dni tego roku „dzikie wrzaski” zaczynają się rozlegać od godz. 23.00 i trwają do godzin porannych, czasami do 5 rano. Szczególnie problem nasilił się w wakacje. Libacje odbywały się codziennie, z wyjątkiem dni deszczowych.

Problem niechcianego udziału w nocnych libacjach dotyczy mieszkańców przylegających budynków. Mieszkam w budynku usytuowanym na rogu ul. Jeżewskiego i al. KEN. Mamy środek lata, noce są gorące, a my (lokatorzy) jesteśmy zmuszeni do spania przy zamkniętych

oknach, podczas gdy rozbawiona młodzież wrzeszczy, piszczy, wyje, klnie, trenuje rzuty butelkami do koszy na śmieci. I na to wszystko ma ciche przyzwolenie Straży Miejskiej, ponieważ jeżeli już jakiś samochód przejeżdża w nocy ulicą Jeżewskiego, to jest to tylko chwila, okna ma zamknięte, klimatyzacje włączoną, radio też i nic z zewnątrz nie słychać. Nikt nie leży na ulicy, nikt nie płonie, nikt nie handluje nielegalnie, czyli cisza i spokój. Oby do rana. A libacje w gminnym parku trwają w najlepszym.

Rozumiem, że łatwiej jest patrolom fotografować źle zaparkowane samochody, ale spokój mieszkańców, których Gmina uszczęśliwiła tym terenem rekreacyjnym jest również ważny. My wstajemy codziennie rano do pracy i mamy prawo odpoczywać w ciszy, a nie słuchając wrzasków.

Jest to realny problem na tym osiedlu i nie rozwiąże się sam. On będzie tylko narastał, bo młodszy będą naśladować starszych, bo nikt nie zwraca uwagi, bo wygodnych ławek jest bardzo dużo, bo oni są silni.

Stąd duża prośba do Państwa o wprowadzenie patroli na tym terenie po godz. 24.00.

Z poważaniem  
Dorota Szymańska

## Ursynowskie kino koncertowe

**Wszystko co dobre niestety się kończy. Zatem zbliżamy się do nieuchronnego końca Ursynowskiego Lata Filmowego tym roku. Były nas tłumy. Dziękujemy! Przez sześć tygodni uczestniczyliśmy w prawdziwej filmowej uczcie.**

Było śmiesznie i było wzruszająco. W najbliższy czwartek czeka nas już ostatni pokaz w tym cyklu. Pokażemy komedie „Jutro będzie futro” w reżyserii Steve’a Pinka. Mamy jednak dla Was niespodziankę. Nie jest to ostatni pokaz w tym roku na Kopie Cwila. Korzystając z okazji zapraszamy na jedyny w swoim rodzaju pokaz Ursynowskiego Kina Koncertowego w dniu 23 sierpnia o godzinie 21.15.

Zatem W tym roku czeka nas jeszcze wyjątkowa uczta filmowo-muzyczna. W miejscu dobrze znanym mieszkańcom Ursynowa z pokazów kina plenarnego, na Kopie Cwila, odbędzie się podwójny pokaz filmów Charliego Chaplina z muzyką graną na żywo. Pokażemy dwa arcydzieła kina niemeo. Wieczór rozpoczniemy filmem „Gorączka Żłota” do którego zagra Ritmodelia. Jest to orkiestra perkusyjna, której dźwięki są pełne ciepłych po-



FOTO GRZEGORZ MIKRUT

łudniowych rytmów. Wciąża słuchaczy w muzyczny trans jednocześnie na bieżąco prowadząc narrację filmu i odnosząc się z dużym humorem do tego co dzieje się na ekranie. Drugim filmem wieczoru jest „Brzdąc” – wzruszająca historia o bezdomnym chłopcu i jego opiece. Do tego filmu zagra

Gadająca Tykwa – zespół oferujący niepowtarzalne brzmienia, grający na nietypowych instrumentach takich jak na przykład balafony, ngoni, djembe, kubańskie conga, tradycyjne tureckie flety ney, bułgarski kawał, lirę korbowa, drumlę czy didjeridoo, oraz waltornię, kontrabas i gitarę akustyczną. Wie-

czór zapowiada się więc niepowtarzalnie. Wstęp jest wolny. Na przybywających będzie czekać sto leżaków.

Poniżej jeszcze kilka zdjęć z tego roku. Można wspominać, a na pewno trzeba się stawić w czwartek najbliższy i ten 23 sierpnia.

Adam Warzyński



wzgórze  
słowików

Kameralnie na Ursynowie

ul. Kiedacza (róg Ciszewskiego)

- mieszkania z widokiem na zieleń Rezerwatu Skarpa Warszawska
- dwa niskie budynki, blisko METRO
- przestronny teren rekreacyjny z placem zabaw dla dzieci
- elewacje z elementami piaszkowca i drewna
- duże drewniane okna
- osiedle ogrodzone i strzeżone
- termin realizacji: I kw. 2013

Biuro sprzedaży Ursynów - przy inwestycji: tel. 784 013 210, 668 438 439

www.wzgorzeslowikow.pl

6 **Odwołany prezes SM Przy Metrze przyspawał się do swojego fotela i trwał na posterunku do późnej nocy**

# Wielogodzinny zachód Słońca Natolina



Były przewodniczący rady nadzorczej Zbigniew Jamroz (na pierwszym planie) i prezes Andrzej Stepień (w głębi za biurkiem) przez wiele godzin blokowali przejęcie spółdzielni przez nowe władze zatwierdzone postanowieniem sądu.

**Zachód to moment przejścia Słońca pod horyzont. Czas trwania tego zjawiska zależy od pory roku i szerokości geograficznej. W ubiegły poniedziałek Słońce Natolina zaczęło zachodzić o 17.45. Przeszło świecić około 1.30 w nocy. Po czternastu latach nieustannego biegu po natolińskiej ekliptyce.**

Działacz spółdzielczy Andrzej Stepień został prezesem ursynowskiej SM Przy Metrze latem 2005 r., kiedy tamtejsza rada nadzorcza oddelegowała go ze swojego składu do pełnienia tej funkcji. Stepień ma tylko maturę, więc wielu członków spółdzielni spodziewało się, że jego rządy faktycznie będą tymczasowe do czasu wyboru w drodze konkursu ofert odpowiedniego kandydata na to stanowisko. Konkurs nigdy nie został rozpisany, a w grudniu 2006 r. rada nadzorcza „klepnęła” Stepnia na prezesa spółdzielni. SM Przy Metrze to jedna z większych spółdzielni mieszkaniowych na terenie Warszawy pld. (ponad 4500 członków), jej zasoby zajmują dużą część atrakcyjnego Natolina, który jest przedpołem rezerwatu Las Kabacki.

## Kłopoty finansowe

Okresu rządów Stepnia w SM Przy Metrze nie można uznać za ciąg sukcesów tej spółdzielni. Konflikt z podwykonawcą inwestycji Centrum Natolin, firmą Nadbud o zapłatę 12,7 miliona zł za wykonane roboty zakończył się w sądzie. Po kilku latach sądowych batalii spółdzielnia ostatecznie przegrała proces. Sytuacji nie zmieniły na jej korzyść złożone w Sądzie Najwyższym skargi kasacyjne. Łącznie z odsetkami SM Przy Metrze musiała zapłacić firmie Nadbud gigantyczną kwotę ponad 30 milionów zł. Do dzisiaj nieznanne są koszty egzekucji komorniczych oraz kwoty wydatkowane na sporządzenie dwóch skarg kasacyjnych. Stepień od początku swojej prezesury zapewnił sobie poparcie pięciu spośród dziewięciorga członków rady nadzorczej i w praktyce robił, co chciał. W spółdzielni prawie każdy dokument został opatrzony gryfem „Tajne przez poufne”, opozycja

w łonie rady nadzorczej była szukanowana, a spółdzielczy vox populi stał się przysłowiowym głosem wołającego na puszczy.

Żadna spółdzielnia mieszkaniowa na terenie Warszawy pld. nie była nękana przez komorników na taką skalę jak SM Przy Metrze. Kilkakrotnie komornicy blokowali spółdzielcze konta, zarząd nakazywał więc mieszkańcom wpłacanie opłat czynszowych na rachunek bankowy specjalnie wynajętej prywatnej firmy. Mimo komorniczych egzekucji i utraty dwóch atrakcyjnych nieruchomości zbytych w celu zaspokojenia ponad 30-milionowego roszczenia Nadbudu, członkowie zarządu otrzymywali na wniosek pięciu członków rady nadzorczej idące w dziesiątki tysięcy złotych premie. Przez swoje autorytarne rządy, wieczne samozadowolenie i uprawianą propagandę sukcesu Stepień zyskał wśród mieszkańców przydomek „Słońce Natolina”. Prawdopodobnie przeświadczenie o tym, że władza pochodzi od Boga i jest dożywnia, spowodowało, że prezes Stepień przegapił moment, w którym nastąpiło przesilenie i zaczął narastać społeczny bunt. Kiedy się zorientował, było za późno.

Momentem tym było założenie przez Marka Wojtalewicza, jednego z czworga członków rady nadzorczej nie podporządkowanych prezesowi, prywatnego błoga. Mniej więcej w tym samym czasie powstało również Stowarzyszenie „Mieszkańców SM Przy Metrze”, którego członkowie zaczęli punktować zarząd oraz wspierających go pięciu członków rady nadzorczej i rozliczać za popełnione błędy. Blog Wojtalewicza zdobywał coraz większą popularność wśród spółdzielców i do dzisiaj ma już grubo ponad 100 tysięcy wejść. Stronniczy zarządu odpowiedzili powołaniem do życia Stowarzyszenia „Mieszkam Przy Metrze”. Wiosną br. podczas dorocznego zebrania grup członkowskich nieoczekiwanie wybrano zupełnie nowych przedstawicieli na czerwcowe Zebranie Przedstawicieli Członków, które statutowo jest najwyższą władzą w spółdzielni. Była to pierwsza od pięciu lat porażka Stepnia oraz

jego współpracowników, na dodatek bardzo dotkliwa. Wkrótce wystąpił tzw. efekt śnieżnej kuli. W dniu 30 czerwca podczas obrad ZPCz rada nadzorcza została odwołana. Powołano nowy skład tego gremium, które nie udzieliło absolutorium zarządowi i odwołało ze stanowisk Andrzeja Stepnia oraz Ewę Bartman. Był to dopiero początek batalii. Stepień i jego stronniczy zakwestionowali bowiem legalność uchwał podjętych przez ZPCz i nadal w najlepsze rządząli spółdzielnią.

## Zebrania i zgromadzenia

Zwołali nawet na sobotę 21 lipca Walne Zgromadzenie, które odbyło się w auli prywatnej uczelni Vistula przy ul. Stokłosa. W historii Ursynowa trudno znaleźć przykład podobnej hucpy, choć na sesjach tamtejszej rady dzielnicy często dochodziło do bardzo ostrych spier. Błakające się bezradnie, nie bardzo wiedzące o co chodzi grupy młodzieży, która prawdopodobnie została wynajęta, aby głosować na tak zwane pełnomocnictwa, traktowanie przez ludzi Stepnia członków – w końcu właścicieli tej spółdzielni – posiadających notarialne pełnomocnictwa niczym intruzów, nie respektowanie woli ponad 200 osób uprawnionych do stanowienia o losach SM Przy Metrze i uniemożliwienie im procedowania na walnym zgromadzeniu poprzez wyłączenie aparatury nagłaśniającej, zwoływanie nowego walnego zgromadzenia tuż po przegłosowaniu wniosku o przerwaniu obrad poprzedniego. To wszystko sprawiło, że zgromadzenie mające decydować o losie nękanej przez komorników spółdzielni zamieniło się w ponury spektakl, nie do strawienia dla przeciętnego zjadacza chleba.

Trzeba przyznać, że opozycjoniści zachowali godny podziwu spokój i wstrzemięźliwość. Mimo obrzucania ich przez stronników zarządu obraźliwymi inwektywami w rodzaju „dziedziczne kibolstwo” czy „sektą” zachowali olimpijski spokój i czekali na wpis do Krajowego Rejestru Sądowego, aby mieć prawną legitymację do odsunięcia od władzy Stepnia i jego ekipy. Ich starania o przyspieszenie sądowej

procedury, co zakończyłoby okres dwuwładzy i przywróciło spokój w spółdzielni, poparł poseł PiS Artur Górski, który skierował stosowne pisma do przewodniczącej wydziału w KRS oraz do prokuratora okręgowego. Wreszcie w dniu 6 sierpnia około godziny 14 na stronie internetowej KRS ukazało się postanowienie sądu o wpisaniu do rejestru nowych władz SM Przy Metrze wybranych przez czwecowe ZPCz. Oznacza to, że wbrew temu, co głosił Stepień i jego stronniczy samo zebranie z dnia 30 czerwca, jak również podjęte w trakcie obrad uchwały są zgodne z prawem i podlegają wykonaniu.

W ubiegły poniedziałek tuż po godzinie 17 do sekretariatu prezesa wkroczyli uznani przez sąd członkowie nowych władz SM Przy Metrze w składzie: Małgorzata Sikora-Antkowiak – członek rady nadzorczej oddelegowana na okres 6 miesięcy do pełnienia funkcji członka zarządu, Włodzimierz Cieślak - z tym samym tytułem, jak również pozostali nowo wybrani członkowie rady nadzorczej: Marek Wojtalewicz - przewodniczący, Lucyna Kołnierzak - zastępca, Grzegorz Janas - sekretarz, Henryk

Klitenik, Tomasz Sypniewski, Agnieszka Tomaszewska-Ostrowska i Roman Karneński.

Wydarzenia, które miały miejsce, szeroko opisywała stołeczna prasa, a korespondent Polskiego Radia miał kilka bezpośrednich wejść na antenie. Prezes kilkudziesięcioletniej spółdzielni mieszkaniowej, funkcjonującej w stolicy dużego europejskiego państwa zaanektował wraz z kilkoma najbliższymi współpracownikami swój gabinet i nie chciał uznać postanowienia wydane przez niezawisły sąd. Był to spektakl żenujący, Stepień zachowywał się bowiem niczym rozhisteryzowane dziecko, któremu usiłują odebrać ulubioną zabawkę. Powtarzał niczym mantrę: „Ten wpis to jakiś kawałek papieru, jutro sprawdzę. To jest nieprawomocne. Proszę opuścić lokal, za który odpowiadamy”. Dzwonił po policję, straszyl sądem i ciągle tkwił w swoim czarnym skórzanym fotelu. Kilkudziesięciu przybyłych na miejsce mieszkańców robiło sobie z prezesem zdjęcie niczym z białym niedźwiedziem w ZOO. Apelowali: – Miej pan honor, odejź pan! Prosimy! Ale on nadal niezłomnie trwał na posterunku.

## Stare na nowe

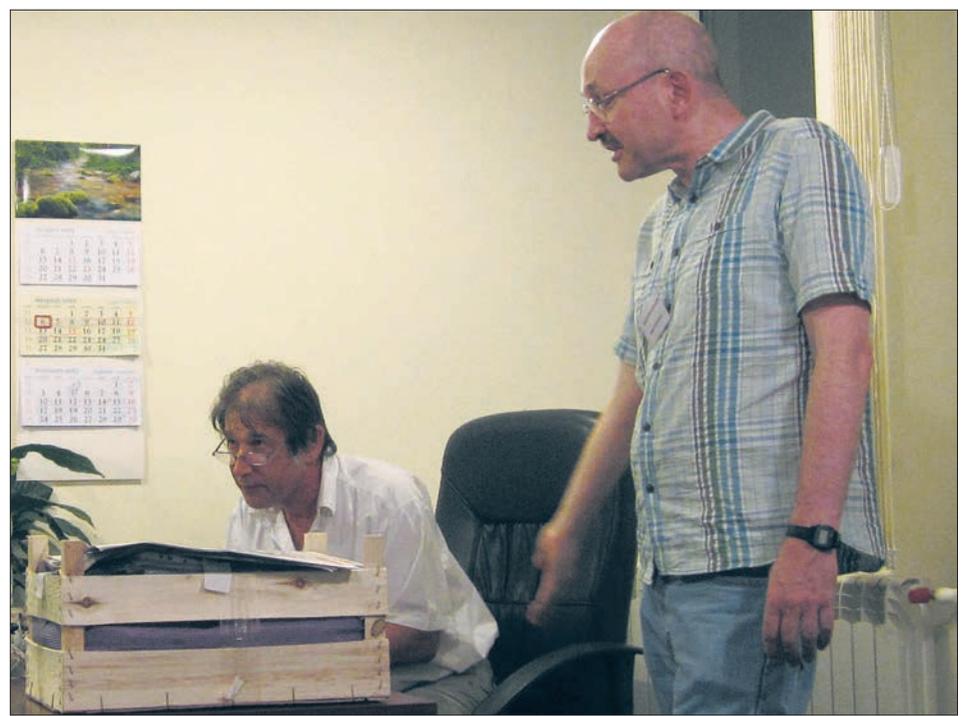
Wynajęci przez nowe władze SM Przy Metrze pracownicy firmy ochroniarzkiej wystawili przed gabinetem prezesa wartę. Kto stamtąd wyszedł, nie mógł już wrócić. Około 1.30 „Słońce Natolina” został w gabinecie sam i skapitulował. Usiłował jeszcze targować się i wynieść w teczkę dokumenty, które określił jako prywatne, choć wcale prywatnie nie były. Przybyli na miejsce policjanci uniemożliwili mu to. Tuż przed drugą nad ranem za „Słońcem Natolina” zamknęły się drzwi spółdzielni, w której funkcjonował jako prominentny działacz przez ostatnie 14 lat. Odchodził w niesławie, wykpiwany przez media i potępiony przez większość członków SM Przy Metrze, swoich sąsiadów. Nie potrafił zachować się jak człowiek z klasą, pogodzić się z postanowieniem sądu, opróżnić w odpowiednim momencie biurko, podać rękę swoim demokratycznie wybranym następcom, życzyć im powodzenia i odejść z godnością. Zamiast tego urządził żenujący spektakl, który był żerem dla mediów i naraził na szwank wizerunek SM Przy Metrze, a tym samym wizerunek kilku tysięcy

członków, którzy są właścicielami tej spółdzielni.

Historia Andrzeja Stepnia daje dużo do myślenia. Pierwszy podstawowy wniosek, jaki się nasuwa to to, że menadżerem obracającej setkami milionów złotych dużej spółdzielni mieszkaniowej nie może być osoba nie posiadająca wyższego wykształcenia i pozbawiona zawodowej wiedzy. Drugi wniosek - autorytarny sposób rządzenia nie sprawdza się w warunkach demokracji i prędzej czy później kończy się dla autokraty bardzo smutno. Wniosek trzeci - lekceważenie vox populi powoduje narastanie społecznego buntu i efekt kuli śnieżnej, która w końcu zmiata autokratę ze stanowiska. Cieszy to, że członkowie SM Przy Metrze po latach marazmu wreszcie wzięli sprawy w swoje ręce i przepędzili tych, którzy mniemali być ważniejszymi od prawnych właścicieli tej spółdzielni. To widoczny sygnał dla innych, że determinacja w działaniach jest w stanie rozbić w puch nawet najlepiej zorganizowaną siłową urzędniczą siłę na nie swoim polu prywatny folwark - sejmową, rządową, samorządową, czy spółdzielczą.

Przed nowymi władzami SM Przy Metrze stoją bardzo poważne wyzwania. - Przede wszystkim należy przywrócić w spółdzielni normalność - mówi przewodniczący rady nadzorczej Marek Wojtalewicz. - Jednym z najważniejszych elementów tworzących normalność jest jawność oraz transparentność działań. Każdy z członków spółdzielni jest w pewnej części jej właścicielem, więc z definicji musi mieć dostęp do interesujących go dokumentów. Są pewne wyjątki w dostępie do nich, ale reguluje to stosowna ustawa. Trudno nie zgodzić się z wywoływaniem przewodniczącego Wojtalewicza. Normalność to rzeczywiście przede wszystkim jawność i transparentność, jak również poszanowanie vox populi. Ważnym wyzwaniem będzie również znalezienie odpowiedniego kandydata na stanowisko prezesa zarządu, którym powinna być osoba z doświadczeniem w zarządzaniu, a także, co bardzo ważne - konsyliacyjna, ze skłonnością do pokojowego rozwiązywania sporów. Dzisiejsi stronniczy Andrzeja Stepnia są bowiem takimi samymi członkami spółdzielni jak nowa ekipa i nie powinni być wyrzuceni poza nawias spółdzielczego życia.

Tadeusz Porębski



Andrzej Stepień (siedzi) i Marek Wojtalewicz



# WYŻSZA SZKOŁA

FINANSÓW I ZARZĄDZANIA W WARSZAWIE



do końca sierpnia  
wpisowe **200 zł** (60% zniżki)  
+ **8% zniżki** czesnego

REKRUTACJA DO 30 WRZEŚNIA 2012

[www.vizja.pl](http://www.vizja.pl)

## REKRUTACJA

ul. Pawia 55, 01-030 Warszawa

Studia wyższe - **Biuro Rekrutacji** - sala 53 (parter)

otwarte: poniedziałek - niedziela w godzinach: 9:00-17:00

tel. 22 536-54-80, 22 536-54-81, 22 536-54-82, fax 22 536-54-64

e-mail: [rekrutacja@vizja.pl](mailto:rekrutacja@vizja.pl) | [www.rekrutacja.vizja.pl](http://www.rekrutacja.vizja.pl)

Studia podyplomowe - **Kolegium Kształcenia Podyplomowego**

tel. 22 536-54-11 | fax 22 536-54-12 | e-mail: [kkp@vizja.pl](mailto:kkp@vizja.pl)

## PRAWO

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE

- administracja publiczna
- karnistyka
- negocjacje i mediacje sądowe
- prawo międzynarodowe i integracja europejska
- ochrona własności intelektualnej oraz handel elektroniczny
- prawo finansowe i finansów publicznych
- prawo obrotu nieruchomościami
- prawo podatkowe
- prawo pracy i ubezpieczeń społecznych
- prawo rynku kapitałowego
- prawo spadkowe i rodzinne
- prawo spółek handlowych

## FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ

STUDIA I STOPNIA

- administracja publiczna i samorządowa
- audyt i kontrola finansowa
- bankowość i ubezpieczenia
- budżetowanie i controlling w przedsiębiorstwie
- informatyka ekonomiczna
- rachunkowość finansowa
- zarządzanie finansami przedsiębiorstwa

STUDIA II STOPNIA

- analiza finansowa i inwestycje kapitałowe
- finanse osobiste
- międzynarodowe stosunki gospodarcze
- rachunkowość menedżerska
- zarządzanie projektami i funduszami UE

## PSYCHOLOGIA

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE

- neuropsychologia kliniczna
- psychologia kliniczna
- psychologia mediów
- psychologia przedsiębiorczości i zarządzania
- psychologia sądowo-penitencjarna
- psychologia zdrowia i psychoterapia
- psychoterapia i terapia seksualna
- stosowana psychologia społeczna

## ZARZĄDZANIE

STUDIA I STOPNIA

- administracja publiczna
- e-biznes
- marketing i reklama
- zarządzanie w turystyce i rekreacji
- zarządzanie zasobami ludzkimi

STUDIA II STOPNIA

- komunikacja społeczna i PR
- marketingowe zarządzanie przedsiębiorstwem
- rachunkowość menedżerska
- systemy informatyczne w zarządzaniu
- zarządzanie projektami i funduszami UE

## POLITOLOGIA

STUDIA I STOPNIA

- dziennikarstwo
- integracja europejska
- komunikacja społeczna i public relations
- współczesne stosunki międzynarodowe
- zarządzanie projektami i funduszami UE

## ADMINISTRACJA

STUDIA I STOPNIA

- administracja europejska
- administracja gospodarcza
- administracja publiczna

## STUDIA PODYPLOMOWE

- Master of Business Administration
- administrowanie funduszami unijnymi
- analityków finansowych
- bezpieczeństwa, higieny pracy i ergonomii
- biznesowe kompetencje międzykulturowe (BKM)
- controlling w przedsiębiorstwie
- dyrektorów finansowych
- inwestowanie na rynku finansowym
- logistyki
- marketingu i reklamy
- pośrednictwo w obrocie nieruchomościami
- praktyka umiejętności klinicznych
- psychologia transportu i bezpieczeństwa ruchu drogowego
- rachunkowości
- rzeczoznawstwo majątkowe
- seksuologii klinicznej
- trener warsztatu umiejętności psychospołecznych
- zarządzania
- zarządzania chemikaliami w przedsiębiorstwie
- zarządzania nieruchomościami
- zarządzania procesami biznesowymi
- zarządzania zasobami ludzkimi z uwzględnieniem standardów europejskich
- administrator systemów Windows



**WYŻSZA SZKOŁA**  
TECHNOLOGII INFORMATYCZNYCH

[www.vizja.net](http://www.vizja.net)

## REKRUTACJA

Biuro Rekrutacji

tel. 0-22 536-54-80, 0-22 536-54-81,

0-22 536-54-82

e-mail: [rekrutacja@vizja.net](mailto:rekrutacja@vizja.net)

[www.rekrutacja.vizja.net](http://www.rekrutacja.vizja.net)

do końca sierpnia  
wpisowe **200 zł** (60% zniżki)  
+ **8% zniżki** czesnego

REKRUTACJA DO 30 WRZEŚNIA 2012

zostań **inżynierem**  
**INFORMATYKIEM!**

- ✘ grafika komputerowa i DTP
- ✘ informatyka medyczna
- ✘ informatyczne systemy zarządzania
- ✘ informatyka wsparcia
- ✘ projektowanie baz danych
- ✘ projektowanie aplikacji multimedialnych
- ✘ sieci komputerowe
- ✘ sprzedaż technologii i usług informatycznych

**Tomasz Majewski nie zawiódł, był bezkonkurencyjny!**

# Medal za pierdoły...

**Tomasz Majewski stanął w sobotę na najwyższym stopniu podium i pochylił głowę, by na jego szyi mógł zawisnąć złoty medal olimpijski. O godz. 20.20 wysłuchał Mazurka Dąbrowskiego i zobaczył, jak na najwyższy maszt wciągnięta jest biało-czerwona flaga.**

Majewski żałował tylko, że nie dostał medalu od razu po zawodach, tak jak przed czterema laty. – W Pekinie wszystko mieli dużo lepiej zorganizowane. Wszystko co do minuty świetnie funkcjonowało – porównywał.

Dobę wcześniej, na tym samym obiekcie, wypełnionym po brzegi Stadionie Olimpijskim w Londynie, zawodnik klubu AZS AWF Warszawa, zwyciężył wynikiem 21,89 m w konkursie pchnięcia kulą. O trzy centymetry wyprzedził tym samym mistrza świata Niemca Davida Storla. Trzecie miejsce z wynikiem 21,23 zajął Amerykanin Reese Hoffa.

– Dla takich chwil warto żyć, warto trenować, i to bardzo ciężko – powiedział po dekoracji Majewski. Nasz sąsiad z Ursynowa jest trzecim kulomiotem w historii nowożytnych igrzysk, który po raz drugi z rzędu został mistrzem olimpijskim. Przed nim dokonali tego tylko Amerykanie Ralph Rose w 1904 i 1908 roku oraz Parry O'Brien w 1952 i 1956 roku.

Przed południem w piątek Majewski już w pierwszej próbie kwalifikacji rezultatem 21,03 zapewnił sobie udział w wieczornym finale igrzysk w Londynie. – Szybko przebrnąłem eliminacje. Tak miało być. Wszystko na spokojnie, dobra rozgrzewka. Wiedziałem, że jestem mocny, że awansuję bez trudu. Udało się wypracować optymalną formę na igrzyska i mam nadzieję, że pokażę to wieczorem – mówił przed decydującym startem podopieczny Henryka Olszewskiego.

I faktycznie pewność siebie była w tym przypadku jak najbardziej uzasadniona. Urodzony 30 sierpnia 1981 roku w Nasielsku zawodnik pokazał wielką klasę. Rozpoczął od odległości 21,19, w drugiej próbie dołożył 53cm, a w następnej jeszcze 15 i na półmetku objął prowadzenie z wynikiem 21,87m.

Po jednej z prób Majewski słuchał uwag trenera. – Były to techniczne uwagi, drobne rzeczy. Trener powiedział mi, co poprawić. Ale za takie pierdoły dają medale.

W ostatniej kolejce piąty Kanadyjczyk Dylan Armstrong nie poprawił swego najlepszego wyniku (20,93), czwarty Amerykanin Christian Cantwell, mający najlepszy w tym roku rezultat na świecie – 22,31, wypchnął

kulę bez wiary w możliwość zbliżenia się do niego, ale jego szósta próba i tak była najlepsza – 21,19. Po nim było już wiadomo, że Majewski stanie na podium. Nieobliczalny rodak Cantwella, mistrz świata z 2007 roku Reese Hoffa spał próbę. Pozostał jeszcze młody, pełen werwy, mocno dopingowany przez niemieckich kibiców dwudziestodwuletni David Storl. Mistrz świata z Daegu pchnął daleko, ale nie ustał w kole.

Majewski chwalił Storla, któremu wroży wielką przyszłość. Polak przyznał, że reprezentant Niemiec może zwyciężyć już na kolejnych igrzyskach, które odbędą się w Rio de Janeiro. Storl na razie musi poprawić niektóre elementy. – On tak ma w konkursach, że często pali. Pali bardzo dalekie pchnięcia. Ma naprawdę wielkie możliwości – chwalił wala Majewski.

Po raz drugi mistrzem olimpijskim został Tomasz Majewski, który już na pełnym luzie zakończył konkurs wynikiem 21,89, dokładając dwa centymetry do rezultatu z półmetka, po czym podbiegł pod trybuny, gdzie siedział jego trener w otoczeniu rodaków, odebrał biało-czerwoną flagę, rozwinął nad głową i manifestował swą radość.

Złoty medalista z Pekinu i Londynu przyznaje, że trudno mu porównać oba medale. – To są dwie zupełnie różne historie. Zupełnie inaczej do obu podchodziłem, zupełnie inaczej to wyglądało. Nie da się tego porównać, nawet jeśli chodzi o aureę. W Pekinie było ciepło i duszno, tu normalnie, po europejsku.

Zaraz po odebraniu medalu nasz podwójny złoty medalista swój sukces zadedykował żonie oraz niedawno narodzonemu synkowi Mikołajowi. W środę najlepszy kulomiot świata wyładował na lotnisku Chopina, gdzie przywitały go tłumy kibiców, po czym pojechał do swojego mieszkania na Ursynowie. Na-

wiasem mówiąc w tym samym budynku mieszka też inny nasz olimpijczyk, siatkarz Zbigniew Bartaman.

Cała redakcja Passy serdecznie gratuluje fantastycznego wyniku sportowca i dziękuję za dostarczenie nam tak wspaniałych emocji.

LuK

Tyczkarka Monika Pyrek rzuciła się w ramiona naszego mistrza



Mimo rywalizacji potrafią być kolegami

FOT. KOSPOL



**Ursynów ozłocony na igrzyskach w Londynie**

## Tomasz Majewski na oczach miliarda ludzi

**Niemal cały świat podziwiał mieszkańca Ursynowa Tomasza Majewskiego, pchającego kulę na odległość 21,89 m, co mu dało drugi złoty medal olimpijski.**

Na stadionie Stratford Majewski obronił tytuł, zdobyty cztery lata temu w Pekinie, pokonując mistrza świata Niemca Davida Storla (21,86). To dla naszego sąsiada wyjątkowo udany rok. W kwietniu bowiem Tomasz czekał się syna Mikołaja i nareszcie stał się posiadaczem prawa jazdy.

– A i tak po staremu na treningi na AWF jeżdżę metrem, bo tak najwygodniej – powiedział ze śmiechem w wiosce olimpijskiej brodaty olbrzym (2,04 m. 140 kg). Co do samego konkursu finałowego, rozegranego 3 sierpnia i oglądanego przez miliard widzów na całym świecie, Majewski wypo-

wiedział się bardzo zdecydowanie: – Jeśli Storl zmusiłby mnie do przekroczenia granicy 22 metrów, to bym to zrobił. Byłem nawet na taki wynik przygotowany.

O wiele bardziej niż walka sportowa poruszyła Majewskiego dekoracja na podium i Mazurek Dąbrowskiego. Sobotniego wieczoru, gdy się to wszystko odbywało, stadion olimpijski nabył po brzegi, bo akurat aż trójka lekkoatletów Wielkiej Brytanii – Jessica Ennis, Greg Rutherford i Mo Farah – sięgała po złote medale. Z wielkiego zainteresowania zawodami tego dnia skorzystał nasz kulomiot. Ceremonię z jego udziałem oglądały aż dwa miliardy ludzi!

Kolejnego zwycięstwa Majewskiego w żadnym wypadku nie dedykujemy pani prezydent nie Warszawy Hannie Gronkiewicz-Waltz, która sportowców

w ogóle, a dwukrotnego mistrza olimpijskiego w szczególności darzy całkowitym lekceważeniem. Gdy cztery lata temu Majewski – wraz ze śp. pamięci mistrzynią rzutu młotem Kamilią Skolimowską – usiłował dostać się na wizytę u HGW, nawet im nie raczyła odpowiedzieć, czy znajdzie dla nich czas. Kamila zdążyła umrzeć, nie doczekawszy się wizyty. A obojgu mistrzom olimpijskim chodziło o rozmowę na temat przyzwoitego stadionu lekkoatletycznego w Warszawie, którego jak nie było, tak nie ma.

Splendid isolation pani prezydent pozostawiamy bez komentarza, zauważając jedynie, że warszawiak Majewski daje i miastu, i krajowi promocję światową i w związku z tym nie musi się już fatygować do ratusza przy Placu Bankowym. Bo chyba na to szkoda czasu.

Maciej Petruczenko z Londynu

Pierwszego sierpnia minęła 68. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego

# „Rozdzióbią nas kruki, wrony...”

**W Internecie można znaleźć szokującą notatkę, opublikowaną w 1947 roku, w „Głosie Wielkopolskim”. To fragment dokumentu adresowanego do Himmlera 4 marca 1944 roku: „Polacy są najbardziej inteligentnym narodem ze wszystkich, z którymi spotkali się Niemcy podczas tej wojny w Europie...”**

Polacy według mojej opinii, oraz na podstawie obserwacji i meldunków z Generalnej Guberni, są jedynym narodem w Europie, który łączy w sobie wysoką inteligencję z niesłychanym sprytem. Jest to najzdolniejszy naród w Europie, ponieważ żyjąc ciągle w niesłychanie trudnych warunkach politycznych, wyrobił w sobie wielki rozsądek życiowy, nigdzie niespotykany. Na podstawie ostatnich badań, prowadzonych przez Reichsrassenamt uczeni niemieccy doszli do przekonania, że Polacy powinni być asymilowani do społeczności niemieckiej jako element wartościowy rasowo. Uczeni nasi doszli do wniosku, że połączenie niemieckiej systematyczności z polotem Polaków dałoby doskonałe wyniki”. Autorem tych słów, jeszcze przed Powstaniem, jest... Adolf Hitler! Nie zmieniło to jego postępowania wobec Polaków ale przyznał, że w starciu z nimi zoologiczny rasizm poniósł klęskę.

Jak świadczą meldunki Niemcy byli przekonani, że szybko stłumią „rozruchy” w Warszawie. „... początkowo kpiłi sobie bez mała z przeciwnika. Potem, stopniowo, gdy napotykali zacięty opór, gdy stracono im pierwszego „sztukasa”, gdy musieli oddawać „ze względów taktycznych” pewne odcinki – zaczęli doceniać, a nawet przeceniać ilości i wartość bojowego sprzętu powstańców. We wszystkich meldunkach, im dalej, tym tych uwag jest więcej; powtarzają się zdania o narastającej zaciętości, o silnym oporze, o atakach inicjowanych przez powstańców.” (cyt. „PERSPEKTYWY” nr 4, 26.09.1969 – K. Kolińska).

## Polityka Sowietów

Z Armii Krajowej kpił sobie największy zbrodniarz XX wieku – Stalin. W jego dalekosiężnych planach Polska miała się stać kolejną republiką Związku Sowieckiego. Myśleli o tym aktywiści Związku Patriotów Polskich – Wanda Wasilewska, Zygmunt Berling, Alfred Lampe, Luba Brystygiertowa. Komintern i jego szef Georgij Dymitrow był też za wcieleniem Polski do ZSRR. Stalin obserwował walki i można powiedzieć na swój sposób „regulował” ich przebieg. I czynił ruchy mające wykażać jego dobrą wolę wobec walczących. Gdy tereny opanowane przez powstańców znacznie się zmniejszyły i dowództwo chciało podjąć rozmowy z Niemcami o kapitulacji, ruszyła sowiecka ofensywa! Nadzieja ożywiła powstańców. Zamiast rokowań podjęli ataki w kierunku Wisły. Niemal z marszu, w czasie od 14 do 23 września oddziały I Armii gen. Berlinga uczestniczące w operacji wykonały desanty przez Wisłę na wysokości Żoliborza, Czerniakowa i Solca. Jednak utworzone przyczołki nie dostały wsparcia ze strony sowieckiej. Część żołnierzy wzięto do niewoli, nieliczni wycofali się z powstańcami do miasta, reszta została ewakuowana z powrotem na brzeg praski. Tę niefortunną operację przypłaciło życiem i ranami 2273 polskich żołnierzy (cyt. L. Bartelski). Przez lata uczono nas, że Berling w odruchu serca rozpoczął uderzenie na własną rękę, bez porozumienia ze Stalinem, co przypłacił utratą dowództwa nad I Armią WP i odwołaniem do Moskwy. Tę piękną bzdurę mać fakt, że łodzie desantowe, pontony i inny sprzęt konieczny do forsowania tak dużej rzeki berlingowcy otrzymali od specjalistycznych oddziałów sowieckich II Frontu Białoruskiego. Czy też bez wiedzy Stalina? Wiadomość o desancie poszła w świat i ucieszyła naszych wiernych „sojuszników”. Jeszcze większe ustępstwo zrobił Stalin wobec Roosevelta – pozwolił na lądowanie samolotów amerykańskich za linią frontu. 18. września nad Warszawą pojawiło się 107 „superfortec”. Wobec niewielkiego już obszaru



stolicy zajętego przez powstańców na 1284 zasobników tylko 228 wpada w ich ręce. Resztę przechwytyją Niemcy. Do akcji „pomocy” włączają się też Sowietci. Od 13 września z niewielkich wysokości zrzucają w skrzynkach i workach uzbrojenie i żywność. Ta „technika” powoduje duże zniszczenia i uszkodzenia broni. Nieważne – chodzi o to by miasto jeszcze trochę powalczyło. Ale w Warszawie już zgasa nadzieja. Najlepiej oddają ten nastrój strofy wiersza „Czekamy na ciebie czerwona zarazo...” Józefa Szczepańskiego ps. „Ziutek”:

**„Miesiąc już mija od Powstania  
chwili,  
ludziś nas dział swoich łomotem,  
wiedząc, jak znowu będzie strasznie  
potem  
powiedzieć sobie, że z nas znów  
zakpił.  
(...)  
Czekamy ciebie – ty zwlekasz i  
zwlekasz,  
ty się nas boisz, i my wiemy o tym.  
Chcesz, byśmy legli tu wszyscy  
pokotem,  
naszej zagłady pod Warszawą  
czekasz.**

Złowieszczą rolę odegrał już po wybuchu powstania ww. prezydent USA. „Roosevelt zachęcał Mikołajczyka do lansowania Powstania, ale i do rozmowy „z moim przyjacielem Stalinem”. Nie wiem, czy to się nazywa zdrada... ale wprowadzenie partnera w błąd na pewno (Norman Davies).

Mimo triumfu swojej polityki fałszu scenariusz walk w Warszawie zahamował apetyt wschodniego satrapy. „Wiemy, że Stalin był zdolny do wszystkiego. Ale podczas Powstania on nie mógł zrozumieć, co się dzieje. Wywiad sowiecki nie potrafił mu wy tłumaczyć, w jaki

sposób Polacy mogą tak długo i tak skutecznie walczyć. Podejrzewał, że w walkach o Warszawę uczestniczą brytyjscy żołnierze...” (Norman Davies).

## Szacunek dla pokonanych

„W sierpniu 1944 Wanda Wasilewska na spotkaniu w Lublinie z gen. Leonem Bukojemskim, zastępcą dowódcy okręgu lubelskiego poinformowała go, że Powstanie Warszawskie wpłynęło na zmianę stosunku władz ZSSR ze Stalinem na czele do koncepcji tworzenia siedemnastej Polskiej Republiki Rad. (...) Model Polski Ludowej miał być formą przejściową. W roku 1948 Stalin w rozmowie z delegacją partii jugosłowiańskiej mówił o swoich zamiarach przyłączenia do ZSSR Polski, Czechosłowacji, Węgier i Rumunii. (J. Nowak-Jeziorański – w 1995 r. o Powstaniu).

Akt kapitulacji został podpisany 2. października. I stała się rzecz niesłychana, jedyna w czasie tej wojny. Żołnierze Armii Krajowej w Warszawie uzyskali wszelkie prawa jeńców wojennych wynikające z Konwencji Genewskiej z 1929 roku! Zapewniono też prawa ludności cywilnej. Generał Tadeusz Komorowski „Bór” został mianowany naczelnym wodzem Polskich Sił Zbrojnych. W ostatniej defiladzie idąc do niewoli powstańcy maszerowali czwórkami równym krokiem z bronią którą za chwilę mieli złożyć. Na ich zmęczonych twarzach nie było widać rozpaczy. Bila od nich duma i godność. Tak w liście do matki widział ich jeden z niemieckich żołnierzy, świadek tego przemarszu.

„Warszawa została zniszczona bardziej niż Berlin, klęska Polski w tej wojnie, w której Polacy walczyli w obozie zwycięzców, jest większa od klęski Niemiec. Sowietom zależało na zniszczeniu Warszawy, a tak się pomyślnie dla nich składało, że dla tego zniszczenia nie

Polacy mogą być dumni z tamtego pokolenia. Z ubolewaniem przyglądam się jednak polskiej debacie, w której niektórzy politycy i publicyści starają się przedstawić je w złym świetle. To brzydkie zagranie na potrzeby polityczne.” (historyk niemiecki – Dieter Schenk).

Powyższe cytaty skłoniły mnie do nadania tytułu ze znanego opowiadania Stefana Żeromskiego. Napisał tę nowelkę w odruchu buntu wobec ówczesnych „mądrali” na temat Powstania Styczniowego 1863 roku. Wprost nie mógł powiedzieć o kogo chodzi więc ukrył te odrażające postaci pod obrazem padlinożerców. „Wrony z wielką rozważą, taktem, statkiem, cierpliwością i dyplomacją zbliżały się, przekrzywiając głowy i uważnie badając stan rzeczy. Szczególnie jedna zdradzała największy zasób energii, żądy odnaczenia się czy nienawiści. Było to może zresztą po prostu namiętne odczuwanie interesów własnego dzioba i żołądka, czyli, jak przywykliśmy mówić, odwagi (...). Za przykładem śmiały wrony ruszyły się jej towarzyszy. (...) Najbardziej przecież ze wszystkich odznaczyła się ta (...), co zapragnęła zajrzeć do wnętrza mózgu, do siedliska wolnej myśli i zupełnie je zeżreć. Ta wstąpiła majestatycznie na nogę Winrycha, przemaszerowała po nim, dotarła szczęśliwie aż do głowy i poczęła dobijać się zapamiętałe do wnętrza tej czaszki, do tej ostatniej fortecy polskiego powstania.”

## Duma i... pamięć

Zdumiewające, że wszelkiego rodzaju potępienia są kierowane do Polaków, że powstanie wywołało zamiast siedzieć cicho na ogonie. Dlaczego „krytycy” nie spojrzą za siebie? Bo ujrzeliby haniebną rolę i brak moralności u naszych „sojuszników” począwszy od 1 września 1939 roku, poprzez Katyń, aż do fatalnego oddania nas w niewolę barbarzyńskiej tyranii w 1945 roku!

Powstanie Warszawskie jest faktem. Wpisało się w historię narodu tak samo jak wszystkie poprzednie. A historii, jak ktoś powiedział „nie zmieni nawet Bóg”. Złe się skończyło – jak wszystkie. „Bunt jest dostojnością niewolnika” (Fryderyk Nietzsche). Widać sądzony nam taki fatalizm losu.

Ilustracją do tego tekstu jest pusta muszla oceanicznego rozkolca, szkielet mięczaka. We wrześniu 1944 roku do chałupy w podwarszawskiej wsi Wągradno zastukała nieznajoma pani, uciekinierka z Warszawy. Została gościnnie przyjęta, nakarmiona, przenocowała. Rano, ruszając w dalszą drogę zostawiła mojej śp. Teściowej (wówczas młodej dziewczynie) tę muszlę, pamiątkę ze swojego warszawskiego mieszkania. Musiała dla niej wiele znaczyć skoro tak niepotrzebny przedmiot zabrała na turlaczkę. Po latach teściowa przekazała ją mnie... Przyłożona do ucha szumi...

**Tekst i fot.:  
Jerzy R. Bojarski**



**Egzorcyzmy przeciwko bluźnierczym i szatańskim występom Madonny na Stadionie Narodowym**

# Grzesznicy, nie porzucajcie nadziei!

**Kilkaset osób przybyło 1 sierpnia do centrum Warszawy, aby zaprotestować przeciwko koncertowi „tak zwanej Madonny”, który miał odbyć się na Stadionie Narodowym w 68. rocznicę Powstania Warszawskiego. Kulminacją protestu było publiczne odprawienie egzorcyzmów. Kilka dni wcześniej piewen kościelny dostojnik ogłosił w mediach, że udział w tym koncercie jest grzechem.**

Pod duchowym przewodnictwem ks. Stanisława Małkowskiego wierni wpiwer odmówili „Różaniec wynagradzający Bogu i Matce Najświętszej za grzechy bluźnierstwa”. Potem rozpoczęło się odprawianie egzorcyzmów przeciwko bluźnierczym i szatańskim występom „antymadonny”, która zdaniem katolickiej ekstremy współpracuje z Antychrystem. Modły miały miejsce w XXI wieku, w stolicy państwa zrzeszonego w Unii Europejskiej i aspirującego do grona najnowocześniejszych społeczeństw naszego globu. Ktoś powie - wszak to tylko wąska grupka ekstremistów i nie ma się czym przejmować. Nie całkiem można jednak zgodzić się z tak postawioną tezą. Przeciwno koncertowi Madonny ostro protestowały bowiem prawie wszystkie środowiska katolickie. Organizacja „Krucjata Młodych” ujawniła zaś na swojej stronie internetowej, że do warszawskiego ratusza wysłano ponad 50 tys. listów protestacyjnych.

Alle to nie wszystko. Ostatnie badania pokazują, że prawie 75 proc. Polaków wierzy w cuda. Publiczna telewizja informuje o cudach dokonanych przez Jana Pawła II z taką samą pewnością, z jaką podaje wiadomości o katastrofalnej powodzi w Chinach Ludowych. W styczniu 2007 r., w wypełnionej po brzegi auli, egzorcysta w sutannie uczył studentów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego, uczelni państwowej, więc z definicji świeckiej, jak wypędzać Szatana. Ks. egzorcysta Michał Woliński informował przyszłych prawników i zarządców wielkich przedsiębiorstw o sposobach walki ze Złym i jego zgubnym wpływie na człowieka. Podstawowa teza brzmiała: „Czym w ogóle jest egzorcyzm?”

Przyszła światła elita narodu została poinformowana, że egzorcyzm to rozkaz wydany w imię Boga Szatanowi, aby niezwłocznie opuścił organizm, miejsce lub rzecz. Ksiądz Woliński ujawnił przy okazji, że egzorcyzm może czynić wyłącznie kapłan specjalnie przeszkolony do walki z Antychrystem i namaszczonego przez biskupa. Istnieje specjalna procedura wypędzania Szatana. Wpierw fachowiec od wypędzania musi zdiagnozować, czy ma okoliczność z obsesją, faktycznym opętaniem, diabelskim dręczeniem, a może tylko opresją. Wtedy odmawia tak zwaną modlitwę uwalniającą, zwaną też modłą o odpędzenie. Jeśli modły zawiodą, kapłan puszcza dymy i przechodzi do odprawiania egzorcyzmu.

Należy wiedzieć, że sprytny Szatan często atakuje w sposób bardzo wyrafinowany. Objawy, że właśnie zainstalował się w czło-

wieku są różne. Objawem podstawowym jest chorobliwy wstręt do wszelkich świętości i przedmiotów kultu religijnego - snuł swoją opowieść w auli renomowanego uniwersytetu ks. Woliński. - Podczas odprawiania egzorcyzmu osoba opętana przeważnie siedzi nieruchomo i przewraca oczami. Za nic nie wypowie słowa Bóg, tylko posługuje się słownictwem zastępczym, jak „On” lub „Twój szef”. Z reguły opętany, bez względu na płeć, miota straszliwe przekleństwa.

Temem na opętanie jest na przykład ugotowanie podejrzanej osobie herbaty na święconej wodzie. Oczywiście delikwent nie może wiedzieć, że została ona poświęcona. Wymioty i plucie to niezbity dowód, że Zły zaatakował i mamy do czynienia z opę-

kościół katolicki krytykowany jest za propagowanie ciemnoty oraz kultywowanie katalogu nieżywcio-cyowych zakazów (celibat, zakaz używania prezerwatyw) pod każdą szerokością geograficzną. Ale nie w Polsce. Po wizycie Benedykta XVI w Ameryce Południowej wybuchł skandal, który polskie media skrętnie przemilczały. Papież wygłosił podczas pielgrzymki przemówienie określone przez wiele poważnych południowoamerykańskich mediów jako fałszowanie historii. Benedykt XVI stwierdził mianowicie, że chrystianizacja Indian była wyczekiwaniem przez tych ludzi rajem, który przyniósł im wyłącznie pożytki.

Teza ta wywołała na kontynencie prawdziwą burzę, ponieważ głowa Kościoła katolickiego

nie chcą analizować cudów dokonanych przez świętych i papieży, nie chcą słuchać nawiedzonych księży straszących wiernych z ambon ogniem piekielnym za aborcję lub gejowskie związki. Nie chcą religijnych zakazów i nakazów, irytuje ich też przekazywanie Kościołowi gratis gruntów komunalnych. Młodzi chcą uczyć się języków obcych, a nie dziesięciorga przykazań na dodatkowych lekcjach religii. Łakną wiedzy praktycznej, która pozwoli im robić błyskotliwe kariery.

Alle żyjemy w Polsce. Ci, którzy zdecydowali się uczestniczyć w koncercie Madonny, popełnili ciężki grzech i powinni wiedzieć jaka ich za to czeka kara. Otóż karą będzie skierowanie ich dusz do Piekiła, na wieczne potępienie, a piekło to nie w kij dmuchał. Nikt

wszystko, co jeszcze ludziom pozostało. Przed wejściem na dziedziniec olbrzym Briareus pilnuje, aby nikt nie ułamał nawet małej gałązki, ponieważ oznaczałoby to, że powrócą do takiego kogoś jego marzenia. Następnie mamy rzekę Acherontu pełną piekielnego błota. Jest to pierwsza z piekielnych rzek. Przewoźnikiem przez tę rzekę jest niejaką Charon. Przepuszcza on dusze w dalsze kręgi piekiła za symboliczną opłatą w wysokości jednego obola.

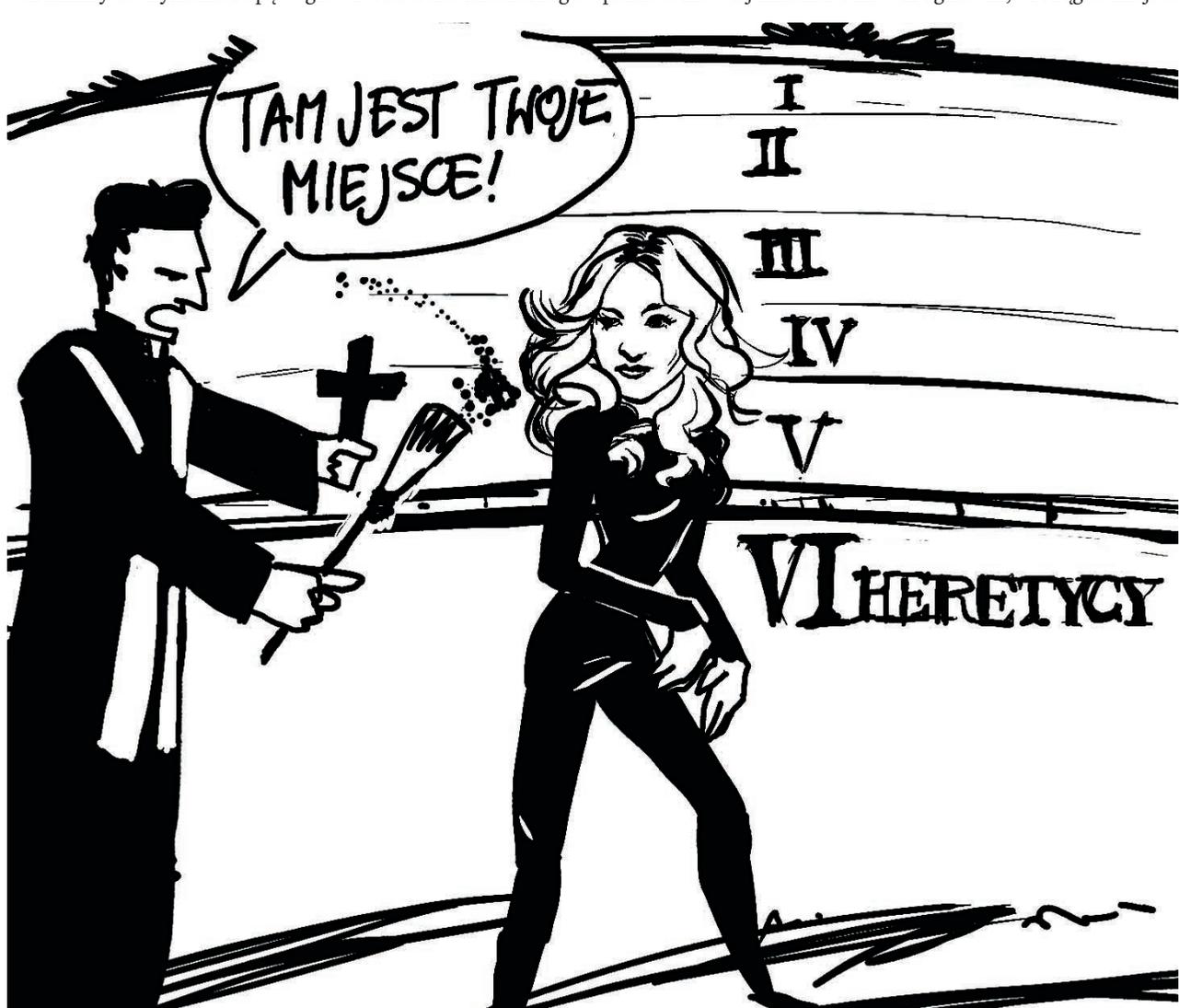
Samo Piekło podzielone jest na dziewięć kręgów: I Krąg to przedpiekło zwane Limbo; II Krąg - grzesznicy zesłani do Piekiła za zbytnią zmysłowość; III Krąg zajmują żarłoki oraz pijacy; IV Krąg zajmują skapcy i rozrzutnicy; w V Kręgu cierpią ludzie gwałtowni i gniewni; VI Krąg to miejsce

tych nieszczęśliwych, którzy dopuścili się grzechu bluźnierstwa i uczestniczyli w koncercie trzymającej sztamię z Szatanem artystki Madonny? To także zagadka dla Czytelników Passy, chętnie przyjmujemy uwagi i spekulacje na ten temat, a najciekawsze wydrukujemy. W naszej redakcji odbyła się burzliwa dyskusja na ten temat, większość jest zdania, że wielbiciel talentu pani Louise Ciccone, bo takie jest nazwisko piosenkarki, wyładowują po śmierci w VI Kręgu Piekiła. Jak on wygląda, jak tam jest i czego można się tam spodziewać? Chętnie powiększymy wiedzę wszystkich zainteresowanych. W tym kręgu znajdują się groby, w których leżą bluźniercy i heretycy. Każdy z grobów płonie z taką siłą, jak silne były bluźniercze myśli i sądy głoszone przez danego grzesznika za jego życia. Wartę nad tu zesłanymi sprawują Furie, które siedzą na murach ociekających krwią. Grzesznicy ciągle je widzą. Nikt nie reaguje na ich jęki i krzyki. Przez centrum tego kręgu płynie Rzeka Wrzącej Krwi. Niektóre dusze próbują ją przekroczyć, jednak zostają w niej uwieszone na zawsze. Po drugiej stronie brzegu rozpoczyna się wejście do następnego kręgu. Pilnuje go zgraja centaurów.

Nie jest to świetlana przyszłość, powiedzmy to sobie szczerze i nie wstydzimy się tego. Nasza rada. Aby zabezpieczyć się przed piekielnymi mękami i trafić do zaludnionego przez dobre dusze oraz pulchne aniołki Raju należy unikać uczestnictwa w zgromadzeniach, w których pierwsze skrzypce grają bluźniercy tacy jak rzekoma Madonna, pederasty tacy jak na przykład pokurcz Elton John, zadeklarowani wrogowie Świętego Kościoła Katolickiego w rodzaju wypaszonego na ludzkiej krzywdzie pana Palikota, czy podśmiewający się z autorów Biblii pieszczochy mediów tacy jak pani Doda i godny jej narzeczony, superbluźnierca pan Nergal.

Alle jest jeszcze jeden sposób, aby mimo popełnienia grzechu nie iść do Piekiła. W Kościele katolickim funkcjonuje od wieków termin „odpuść”, więc jest szansa, że grzesznicy ze Stadionu Narodowego będą mogli uratować się przed kąpielą we wrzącej smole wykupując przed śmiercią odpuszczenie grzechów. Z literatury klasycznej wiemy, iż w ofercie są odpusty różne - całkowite, na pięćset, trzysta, lub dwieście tysięcy lat, jak również tańsze, „aby i ubodzy ludzie mogli je nabywać i tym sposobem czyścić swoje męki sobie skracać”. W ofercie kupieckiej niejakiego Sanderusa, średniowiecznego handlarza relikwiami i odpustami znajdowały się między innymi: kopytko osiołka, na którym święta rodzina uciekała do Egiptu; pióro ze skrzydeł Archanioła Gabriela; olej, w którym poganie zamierzali usmażyć świętego Jana; szczebel z drabiny, która przyniósł się Jakubowi, jak również łyż Marii Egipcjanki. Według Dantego, przed wejściem do przedpiekiła, czyli Limbo, widnieje napis: „Porzućcie wszelką nadzieję, wy, którzy tu wchodzić”. To nieprawda, nadzieją przecież jest. Na przykład w odpuszczeniu całkowitym.

Tadeusz Porębski



taniem. Objawy dręczenia to na przykład nagłe zmiany w zachowaniu, próby samobójcze, posługiwanie się językiem dotychczas nieznanym dręczonej osobie, lub nagły przypływ niezwykłej siły fizycznej. Opresje natomiast, to występowanie zjawisk nadprzyrodzonych, m.in. znikanie przedmiotów, samoczynne otwieranie się okien i drzwi lub tajemnicze odgłosy jak kroki, pukanie, skrzypienie podłóg.

W maju 2007 r., w tej samej auli, odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa (sic!) pod nazwą „Egzorcyzmy w tradycji Kościoła i jego współczesnym duszpasterstwie”. Zaroiło się od znawców walki z Szatanem, którym przewodził prof. Manilio Sodi z Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie, najwybitniejszy ekspert w dziedzinie opętania. Konferencję zorganizowały Zakład Liturgiki i Homiletyki Wydziału Teologicznego UŚ we współpracy z Katedrą Liturgiki i Hagiografii Uniwersytetu Opolskiego.

„zapomniała” dodać, że przybicie białych ludzi z krzyżami przyniosło śmierć 9/10 populacji Indian meksykańskich, która liczyła wówczas około 25 milionów. W 1492 roku Hispaniole w 1492 roku Hispaniole zamieszkiwali ponad milion ludzi. Ćwierć wieku później liczba mieszkańców wyspy spadła do 10 tysięcy. Przewodniczącą Grupy Amazońskich Indian, Gesinaldo Satere Mawe nazwał publicznie Benedykta XVI „aroganckim nieukiem”. W Polsce śmiać tak ostro krytykując papieża niechybnie wyładowałoby w sądzie za obrazę uczuć religijnych. Indianinowi w ultrakatolickiej Brazylii nie spadł włos z głowy.

Trudno dziwić się, że światła część naszego młodego pokolenia wyjeżdża na Zachód, aby kształcić się na tamtejszych uczelniach. Prawdopodobnie exodus nasili się, bo nawet średnio zorganizowanych Polaków niespecjalnie kręci omawianie na uczelniach sposobów walki z szatanem i stopień z religii w świadectwie maturalnym. Młodzi

nie wie jak tam jest poza Dante Alighierim, średniowiecznym włoskim poetą i filozofem, który swoją wizjonerską wędrówkę przez Piekiło, Czyściec i Raj opisał w słynnym poemacie „Boska komedia”. Kościół w pełni zaakceptował jego wizję. Co zatem dzielnego poeta Dante widział w Piekle, które znajduje się het, het pod ziemią? Jego opis mrozi krew w żyłach.

Przy bramie piekieł jest bardzo tłoczno, słychać głosy mówiące najróżniejszymi językami, przeraźliwe wycia oraz jęki bólu i cierpienia. Ojciec Smutek snuje opowieści swoim córkom Troskom, dalej widzimy straszliwe Choroby oraz Starość, Trwogę i Nędzę. Wojna i Niezgoda spacerują pod rękę. Królem Piekiła jest Szatan, jego dzieci robią tam za strażników. Pośrodku placu stoi wielkie drzewo, w jego gałęziach pochowane są sny i marzenia tych ludzi, którzy znajdują się w Piekle. W tym miejscu musi stanąć każdy, kto przekroczy bramy piekieł. Potężne drzewo zabiera ludziom resztki miłych wspomnień, marzeń, nadziei oraz

zesłania dla heretyków i bluźnierców przeciwko bogu; w VII Kręgu tkwią samobójcy, ludzie zbyt ofensywni w działaniach, zaborczy i dręczący innych, a także psychopaci; VIII Krąg zajmują fałszywi pochlebcy, wróżbi, oszuści, uwodziciele, fałszerze, jak również dusze ludzi, którzy doprowadzali do waśni. Krąg ten podzielony jest na dziesięć części. IX Krąg to miejsce szczególne. Jest to centrum Piekiła, w którym cierpią katusze najwięksi grzesznicy. Są tu dusze tych, którzy przez całe życie zdradzali innych dla własnych korzyści. To tu, w olbrzymim zamku otoczonym rzeką ognia i przesycaną siarką pustynią, mieszka Szatan. Najgłębszą Cześć Piekiła zamieszkuje zaś Lucyfer zamknięty w wielkiej bryle lodu. W jego trzech paszczach tkwią ludzie, którzy uznani zostali za największych zdrajców w historii. Są nimi Judasz, który zdradził Chrystusa, oraz ci, którzy zdradzili Cezara - Brutus i senator Kasjusz Cherea.

W którym z dziewięciu kręgów Piekiła cierpieć będą dusze



## Remonty i termomodernizacja placówek oświatowych Ciepłej w szkołach i przedszkolach

**W 20 ursynowskich placówkach oświatowych prowadzone są wakacyjne remonty pomieszczeń i termomodernizacja budynków.**

Koszt tegorocznych remontów to do tej pory ponad 2,6 mln zł, natomiast na termomodernizację 5 obiektów władze Ursynowa przeznaczyły w 2012 roku około 4,7 mln zł.

Prace budowlane i modernizacyjne trwają w 4 szkołach podstawowych, 11 przedszkolach, 5 gimnazjach i 1 liceum. Wymieniane są podłogi, malowane ściany, wymieniane instalacje wodne i centralnego ogrzewania. Remonty potrwać do końca sierpnia, natomiast termomodernizacja do końca 2012 roku.

Termomodernizacja ursynowskich placówek oświatowych trwa od 5 lat. Ursynów jako jedyna dzielnica w Warszawie otrzymała ponad 3 mln zł dotacji na ten cel z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Od 2007 roku Urząd Dzielnicy Ursynów prowadzi termomodernizację szkół i przedszkoli. W trzech placówkach prace już zakończono. Są to szkoły przy ul. Sarabandy, Tanecznej i Koncertowej. Częściowo wykonano też modernizację przedszkola i gimnazjum przy ul. Na Uboczu oraz szkoły przy Małcużyńskiego. W tym roku rozpoczęły się roboty w dwóch ostatnich przewidzianych do remontu placówkach przy Kajakowej i Puszczy-

ka. Koszt przedsięwzięcia wyniesie prawie 11 mln zł. 30% tej kwoty Ursynów otrzyma z dotacji Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z programu System Zielonych Inwestycji (GIS-Greek Investment Scheme), którego priorytetem jest zarządzanie energią w budynkach użyteczności publicznej.

Pieniądze pochodzą ze sprzedaży przez Polskę nadwyżek dwutlenku węgla.

Umowę o dofinansowanie z NFOŚiGW burmistrz Ursynowa Piotr Guział podpisał 13 stycznia tego roku. Zwrot pieniędzy z funduszu Ursynów otrzyma dopiero po zakończeniu inwestycji pod koniec tego roku.

P.P.

### Szanowni Państwo

Mam wielką przyjemność zaprosić Państwa, zgodnie ze złożoną wcześniej obietnicą, na kolejne koncerty plenerowe, zorganizowane przez Dzielnicę Ursynów w ramach Muzycznego Lata na Ursynowie.

Imprezy, podobnie jak w lipcu, będą odbywać się na dużej plenerowej scenie, ustawionej przed ursynowskim ratuszem, zaś w przypadku niesprzyjających prognoz pogody W NOWYM MIEJSCU – dzięki gościnności Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji – w hali sportowej przy ul. Hawajskiej 7 (wejście od ulicy Dereniowej). O ewentualnym przeniesieniu koncertu informować będą plakaty umieszczone przed Urzędem Dzielnicy.

W sierpniu zapraszam Państwa na trzy koncerty:

12 sierpnia o godz. 19.30 będzie można wysłuchać programu pt. „Wdzięk, styl, czar, szyk... muzyka szalonych lat dwudziestych”, na który złożą się największe przeboje okresu międzywojennego. Wystąpią wspaniali polscy soliści (niektórzy z nich mieszkają na Ursynowie!), a towarzyszyć im będzie Orkiestra Kameralna Proscenium.

Na 19 sierpnia na godz. 19.00 do występu przed Państwem zaprosiliśmy Steffena Möllera, który w typowej dla niego pełnej humoru, lekko kabaretowej atmosferze, przy akompaniamentie najpopularniejszych dzieł muzyki poważnej opowie o swojej „klasycznej paranoi”.

Na zakończenie wakacji, 26 sierpnia o godz. 19.00 zapraszam Państwa na duże przedsięwzięcie artystyczne pod tytułem „Michael Jackson symfonicznie”. Najbardziej znane światowe przeboje Jacksona usłyszymy w wyjątkowej aranżacji na orkiestrę, dwa chóry i solistów. Przypomnę również, że po każdym koncercie będą mogli Państwo dodatkowo obejrzeć znakomite filmy z równie wyśmienitą muzyką.

Zycząc wszystkim miłego wypoczynku, mam jednocześnie nadzieję, że tych kilka sierpniowych wieczorów spędzicie Państwo razem z nami, w wyjątkowej atmosferze Muzycznego Lata na Ursynowie.

Burmistrz Dzielnicy Ursynów  
Piotr Guział



Burmistrz Dzielnicy Ursynów  
Piotr Guział  
zaprasza na ...

# Muzyczne Lato na Ursynowie

12 sierpnia 2012 r. godz. 19.30

Scena przy Ratuszu,  
al. KEN 61 (metro Imielin)\*

## WDZIĘK, STYL, CZAR, SZYK... MUZYKA SZALONYCH LAT DWUDZIESTYCH

**Katarzyna Laskowska** – sopran,  
solistka polskich scen operowych i operetkowych

**Magdalena Idzik** – mezzosopran,  
solistka Teatru Wielkiego – Opery Narodowej

**Ryszard Wróblewski** – tenor,  
solista Teatru Wielkiego – Opery Narodowej

**Robert Szpręgiel** – baryton,  
solista Opery Kameralnej w Warszawie

**Maciej Przestrzelski** – skrzypce

**Anna Barańska – Wróblewska**  
prowadzenie koncertu

**ORKIESTRA KAMERALNA  
„PROSCENIUM”**

Po koncercie zapraszamy  
na plenerową projekcję  
musicalu pt.

„O PÓŁNOCY W PARYŻU”

\* W przypadku niesprzyjających prognoz pogody  
koncerty zostaną przeniesione  
do HALI SPORTOWEJ UCSIR  
PRZY UL. HAWAJSKIEJ 7



Informacje: [kultura@ursynow.pl](mailto:kultura@ursynow.pl), tel.: 22 54 57 245

[WWW.URSYNOW.PL](http://WWW.URSYNOW.PL)



warszawa.ursynow



## KONKURS DLA FIRM, POWIATÓW I GMIN

Jubileuszowa X edycja



Projekt objęty patronatem  
Marszałka Województwa Mazowieckiego

[www.firmaroku.pl](http://www.firmaroku.pl)

# Piórem Derkacza

Maciej Petruczenko,  
dziennikarz i komentator sportowy

Igrzyska w telewizji publicznej, to czas kiedy leca, biegną i płyną reklamy. Wiem z reklam, że polskim sportowcom sprzyja Lotto. Zasmakować zwycięstwa można z Orlenem. Wszelki głód zaspokoi Monte. Z Castoramą zbudujesz dom marzeń. O pieniądze nie ma co się martwić, bo przyniosą ci do domu. A gdy ktoś dostanie biegunki, znajdzie się lek, aby nie przerywać sobie oglądania reklam. Na szczęście jest też środek na poty, by nie brudzić czystej i miękkiej pościeli wypranej w superproszku. Gdy patrzy się na to wszystko, to nawet szczeka nie opadnie dzięki Corega Tabs. Dobrze, że w potoku reklam następuje przerwa, podczas której można zobaczyć, co dzieje się na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie.

Jerzy Derkacz



Szyfry cyfry

## Globalna wioska olimpijska

Dzięki Internetowi ponoć staliśmy się globalną wioską. Wszyscy się znają z Facebooka, ślą twitterowe plotki, laptopy odchodzą do lamusa, wypychane przez tablety, iPhone'y i iPady. W globalnej wiosce porozumiewamy się bez kontaktu osobistego – rzekłbym bezwzrokowo. To duży plus, bo nie oceniamy innego człowieka po fizjonomii. Zglobalizowała się też wioska olimpijska w Londynie podczas Olimpiady. Około 10 000 ludzi to całkiem spory potencjał, zgromadzony nie tylko w Londynie, lecz także na oficjalnych i nieoficjalnych witrynach Igrzysk.

Przeglądając dla zabawy i uciechy Czytelników i swojej informacji dotyczące sportsmenów, natknąłem się na kilka ciekawostek i jak to na wsi, postanowiłem poplotkować. Wszędzie zachowałem pisownię z london2012.com. Zaczęę krótko: chiński judoka mongolskiego pochodzenia nazywa się Lamusi A („Lamusi” to ponoć imię). Znalazłem Abdoulaye Ba z Senegalu. Startuje też sportowiec „podwojony” – Francuz Jamale Aarrass. Przeglądanie personaliów w europejskim rozumieniu ograniczyłem tylko do pierwszych liter alfabetu, więc zostawiłem też pole do popisu dla innych.

A tak nawiasem. Z literówki w nazwisku wyszła niezła wiocha. Pierwszej w historii olimpiad Saudyjsce, która wzięła udział w zawodach przekrecono nazwisko. Powie ktoś: czeski błąd. Owszem, ale... poszedł w świat. Przy tak ważnym, historycznym nazwisku wskazana jest wzmogona czujność dziennikarska. Ktoś, gdzieś na świecie przestawił „j” z „d” i zamiast Wojdan, napisał Wodjan. I... poszło! Polscy dziennikarze nie zastanawiali się długo tylko Ctrl-C, Ctrl-V i... poszło dalej!!! Chyba najlepiej spisała się Gazeta, bo jako pierwsza podała poprawny zapis personaliów urodzonej w Mekce sportsmenki. A wystarczyło by portale wortalne sportowe wstrzymały konie w idiotycznej gonitwie pod nazwą „Pięć sekund przed innymi podaliśmy informację”. Wystarczyło spojrzeć na stronę Wikipedii arabskiej, zapytać znajomego lub nieznanego Araba, sprawdzić, w ostateczności, na anglojęzycznych stronach arabskich związków judo. A tak ogólnie, to na śmietnik z tą anglosaską popularną transkrypcją. Ale o tym innym razem.

Zatem pomnę w mojej wylizance nazwiska arabskie i pochodzące z tego języka, bo na przykład znajdziemy wśród nich Shazę Abdelrahman i Abdihakema Abdirahmana, jest jeszcze Abdelrahman

### „Nazwiska Wang, Li, Zhang nosi ponad 20% – niemal 300 mln – Chińczyków”

Ahmed i jeszcze siedmioro o nazwisku Ahmed i dwóch Ahmadów, choć Ahmad, Ahmed jest imieniem. Sprawa skomplikowałaby się jeszcze bardziej w przypadku języków: chińskiego (nazwiska Wang, Li, Zhang nosi ponad 20% – niemal 300 mln – Chińczyków), zresztą nie wiadomo czy podadzą najpierw imię czy nazwisko, bo u nich jest na odwrót, koreańskiego (Kim, Lee lub Park nazywa się 45% ludności), wietnamskiego (38% Wietnamczyków przedstawia się jako Nguyen). Zostawmy te języki w spokoju.

Dla odprężenie od myślenia – zagadka. Jak ma na nazwisko: Brendan Christian, Emiliano Albin, Manuel Antonio, Carmelo Anthony, Mark Anthony, Russell Mark, Colin Russell?

Przeglądając przykładową „rodzinę” Adamsów (pochodzą z St Kitts&Nevis, USA, Australii, Rosji i Wielkiej Brytanii), dostrzegłem też dwóch Adamskich. Który z nich jest Niemcem, a który Polakiem – Filip (wioślarz) czy Jakub (biegacz)?

Skoro już jesteśmy wielką rodziną, to popatrzmy też na związki rodzinne. Braćmi są Christos i Georgios Afroudakisowie, waterpoliści z Grecji; kajakarze Aliaksandr i Andrei Bahdanovichowie z Białorusi; znani biegacze z Etiopii Kenenisa i Tariku Bekele; argentyński piłkarze rączni Diego Esteban i Sebastian Simonet. Rodzeństwem są Gemma i Jamie Beadsworth, piłkarze wodni z Australii, z tym że Gemma jest kobietą. Siostrami są Jitka i Lenka Antosove – wioślarki z Czech, a także angolańskie szczyptornistki Luisa i Marcelina Kiala.

„Zwykłe” rodzeństwo to żadna sensacja. Almensch Belete z Etiopii reprezentuje Belgię, a jej siostra Mimi – Bahrajn, Kuwejt przysłał swoich reprezentantów w strzelectwie, Abdullaha i Talala Al-rashidich – ojca i syna, a Australia żeglarskie małżeństwo: Friederike i Mathew Belcherów. Przyznaję z ręką na sercu, że nie starczyło mi cierpliwości by sprawdzić Ramina Azizova i Faridę Azizową z Azerbejdżanu, oboje walczą w taekwondo.

Udział w Olimpiadzie biorą też bliźniaki: Edward i Yerko Araya – chodźiarze z Chile, Peter i Pavol Hochschornierowie – znani słowaccy kajakarze. Natalia i Tatiana Ariza z Kolumbii też są bliźniaczkami i grają w piłkę nożną.

Wyjątkowy zbieg okoliczności, kiedy dwaj zawodnicy występujący w tej samej reprezentacji mają identyczne nazwiska, ale ze sobą nic wspólnego: Etiopczycy Meskerem Assefa (1500 m) i Sofia Assefa (gwiazda na 3 km z przeszkodami); Dmitrii Polishchuk i Mikhail Polishchuk – Rosjanie związani z wodą, ale nie ze sobą. Waterpolista Ryan Bailey i lekkoatleta Ryan Bailey nie mają ze sobą nic wspólnego poza imieniem, nazwiskiem i narodowością (USA). Oluwadamilola i Peter Bakare są siatkarzami Wielkiej Brytanii, obaj uczyli się w Sheffield, ale nie są spokrewnieni. Il Joo Baek i Sungdong Baek to pływak i piłkarz Korei. My też mamy tu swój wkład: Kamila Augustyn (badminton) i Rafał Augustyn (chodźiarz).

By ponownie odbiec od skomplikowanych rodzinnych koligacji w naszej olimpijskiej rodzinie poszukałem rekordowo długiego nazwiska. Malgasze nie zawiedli. Mimo, że nazwisko Kazaszki Gulnafis Aitmukhambetovej składa się z 15 liter, to wygrywa z nią „ciężarówka” z Madagaskaru – Harinelina N Rakotondramanana (16).

Olimpijczyków o nazwisku White, jest pięcioro i są biali, kanadyjska gimnastyczka Elisabeth Black... też jest biała. Żadne z czworo Greenów nie jest nawet zielonkawe. Rodzeństwo biegaczy na 200 m Janelle i Joel Redhead z Grenady mają włosy czarne jak smoła, a nie rude. Tylko Brownowie nie zawiedli, ze śliczną australijską reprezentantką Wysp Cooka, brązowawą? pływaczką Celeste Brown na czele.

A z jakiego kraju pochodzi Ventsislav AydarSKI? Z Bułgarii. Lucia Palermo nie jest z Sycylii, ani z Włoch, lecz z Argentyny, Kalle Bask jest Finem, Afgan Bayramov to Azer, Armen Nazaryan jest z... Armenii, Nathan French Brytyjczykiem, a German Lauro to Argentyńczyk, a nie Niemiec.

Wszystko się miesza. Mamy we wsi czworo Horvath'ów z Chorwacji i to jest w porządku. Piąty, Michał Horvath jest Czechem, a Laszlo Cseh węgierskim pływakiem. Carlos Delfino nie jest pływakiem, lecz koszykarzem, a Delfina Merino – laskarką (oboje Argentyna). Wszystko przemieszane, jak na wiejskiej zabawie.

Ryszard Kochan



RESET

## Nic się nie stało Polacy, nic się nie stało

Andrzej Celiński



Tę głupawą, zważywszy okoliczności jej ekspozycji, zaśpiewkę telewizje pokazują z rozrzewnieniem. Trochę jednak wstydliwie ją eksponują. Bez ewidentnej wtopy przecież nie miałyby sensu jej śpiewanie. Ale eksponują ją jako niekomentowany przez redaktorów dowód patriotyzmu naszych kibiców. Tacy kibice, poowijani w biało-czerwone flagi dodają otuchy, kochają mimo - a nie za-, są oddani i wierni. Jak panienka, która na każdym randce słyszy: „Ty, k... a nie pie...” a jednak wierzy, że jej oblubieniec będzie fest ciepłym i serdecznie kochającym mężem i ojcem.

Sportowców mamy z reguły ambitnych sądząc z treści rozmów z nimi przeprowadzanych przed igrzyskami, a nie po nich. Wszyscy prawie zapowiadają walkę o medal. Brązowy! Żaden nie powie, że interesuje go złoto. Potem zajmują zaszczytne miejsca w trzeciej albo czwartej dziesiątce. Albo wyższe, kiedy stawka szczytowa. Kultura kompleksów. Kultura porażki. Kultura małego Kazia. Wspólna kultura sportowców i kibiców. Małe cele, wielkie kompleksy, wszyscy wokół winni tylko my niedoceniani, wielcy. Czy to tylko kultura sportu?

### „Bo ma klasę, osobowość, odwagę bycia normalnym. Jak nasz ursynowski sąsiad, Tomasz Majewski”

Mamy jednak wielkich mistrzów. Ciekawe – oni na ogół intelektualnie o lata świetlne bliżej świata niż ich koledzy, malkontenci, którzy zawsze bezbłędnie po kłęsce wskażą jej winnego. Poza sobą. Sędziogo, wczesną porę zawodów, nadzwyczajnie pechowce okoliczności, deszcz. Mistrza poznać po tym, że kiedy przegrywa mówi – rywal był lepszy! Dlatego właśnie nieczęsto to mówi. Bo ma klasę, osobowość, odwagę bycia normalnym. Jak nasz ursynowski sąsiad, Tomasz Majewski. Po mistrzostwach w Deagu (po koreańsku Teagu) nie ściemniał. I dzisiaj, zwyczajca, mówi żartobliwie: udało mi się oszukać Amerykanów. Ładne! Dlatego jest wielki.

Nic się nie stało Polacy... Właśnie, że się stało. Olimpijska widownia meczu piłki siatkowej Polska vs Australia to Polacy, Australijczycy, trochę Brytyjczycy, zainteresowani obserwatorzy i garstka pozostałych. Zagrywają Polacy – na trybunach cisza, skupienie. Zagrywają Australijczycy – ogłuszający gwizd. To Polacy dopingują Polaków. Gwizdzą, kiedy zagrywa konkurent. A niech skusi! Niech walnie piłką w siatę. Albo wyrzuci na bezpieczny dla Polaków aut. Oczekiwać po takich kibicach naszej polskiej drużyny braw po znakomitym zbiegu albo świetnym bloku przeciwnika to tak, jakby po obrzygującym trotuar ćpunie spodziewać się jedwabnej chusteczki dla otarcia zaślinionych ust.

Jest powód do dumy z biało-czerwonych? Z naszej polsko-londyńskiej diaspory? W świat sportu idzie jasny przekaz. My jesteśmy z tych obrazków dumni. Australijczycy zdziwieni. Jeszcze ze dwa takie igrzyska i takie kibicowanie a zdziwieni już nie będą. Będą traktować nas tak, jak my traktujemy rumuńskich Romów. Komentatorom, tym w telewizjach pracującym za kilkanaście tysięcy miesięcznie i tym w prywatnych polskich mieszkaniach oglądającym za darmo nie przychodzi do głowy różnica? Nie pomyślał dlaczego Australijczycy nie gwizdzą, kiedy Polacy zagrywają? Głupi jacyś? Frajerzy? Kosmopolici?

Stało się, Polacy! Bardzo się stało! Oto polscy kibice dali świadectwo niczym niehamowanego sportowego chamstwa, nieprzebranej miary narodowych i osobistych kompleksów, „wiesńactwa”, peryferyjności. Dali polscy kibice świadectwo braku elementarnej świadomości sensu sportowej rywalizacji. Jak pierwotne plemię – musi zabić konkurenta do samicy, albo do kęsa pożywienia, żeby przeżyć. Wtórowali im współcześni arystokraci. Elity dziennikarstwa sportowego, prezenterzy wielkich widowisk sportowych, politycy. Smutne.

Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl  
andrzej@intelgraf.com.pl

Wojtek Dąbrowski



## Tomkowi Majewskiemu sąsiadowi z Ursynowa z podziękowaniem za złoto

Nie mam zbyt wielu powodów do dumy. Wstyd mi czasami, że jestem Polakiem. Co drugi rodak zjadł wszystkie rozumy, A rezultaty są wciąż byle jakie.

Każdy przywódca chce zostać mentorem, Chociaż, na szczęście, nie każdy miał brata, Ten się obraża, ów chlupnie jęzorem, Kompromitując nasz kraj w oczach świata.

Na szczytach władzy trwa spektakl żalony, Przyczyna naszej gorczy i stresu. Wciąż pocieszamy się: Byłe do wiosny! Jakże potrzeba nam teraz sukcesu!

A w polityce? Drań koty posłowie, Plotą androny (dziś rozum jest w cenie). Jak któryś w Sejmie coś powie, to powie! Kulą w płot trafia. A ja się rumienię.

I tak wymieniać bym mógł po kolei: W sporcie korupcja, skłócenia działacze... Lecz tli się jeszcze iskierka nadziei, Że będzie lepiej, że można inaczej.

I oto nagle gruchnęła z Londynu Wieść, której nigdy zapomnieć się nie da. Krzyczę, jak inni, na cały Ursynów: Chłopak! Tomek Majewski ma medal!

Skromny kulomiot, bez czczej gadaniny, Wbrew politykom, na przekór miernotom, Przywraca wiarę, że liczą się czyny. Można być mistrzem, sięgając po złoto.

Cała rodzina zebrała się przy mnie, Z dumą dzielimy tę radość współziomków. Więc za tę chwilę wzruszenia przy hymnie Podziękowania składamy ci, Tomku!

Wiersz napisany w 2008 roku po zdobyciu przez Tomka Majewskiego złotego medalu na Olimpiadzie w Pekinie. Ponieważ Tomek w Londynie powtórzył swój sukces, przypominam ten wiersz zamieniając Pekin na Londyn.

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego). Teraz także na facebooku.

Wojtek Dąbrowski wystąpi (po raz 68) podczas Giełdy Satyry Politycznej Marka Majewskiego (z udziałem Jacka Fedorowicza, Tomasza Szweda, Pawła Dłużewskiego, Włodzimierza Ciesielskiego, Anny Marii Adamiak i Stanisława Klawe) w Art Parku (scena letnia Śródmiejskiego Domu Kultury w parku im. Edwarda Rydza Śmigłego) w poniedziałek 20 sierpnia o godz. 19.

Gonitwa St. Leger, festiwal szejka Al Zayed i Wielka Ursynowska za pasem

# Ważne wydarzenia na służewieckim hipodromie

**W najbliższy weekend na służewieckim torze rozegrane zostaną cztery gonitwy nagrodowe - trzy dla folblutów i jedna dla koni czystej krwi arabskiej.**

To przygrywka przed zbliżającym się ważnym wyścigiem St. Leger (19.08.) oraz gonitwą o nagrodę Europy, jedną z serii siedmiu gonitw rozgrywanych w ramach Światowego Festiwalu Konia Arabskiego im. Szejka Zayed bin Sultana Al Nahyan (26.08.).

W nagrodzie Łazienkowskiej (2200 m) ponownie zmierzą się Myth of Malham, Salam i Acer. Przed trzema tygodniami lekko wygrał w bardzo dobrym czasie ten pierwszy, co było sporą niespodzianką, ponieważ koń ten startował w tym sezonie po raz pierwszy. Wszystko wskazuje na to, że to pomiędzy tą trójką rozegra się bój o zwycięstwo. Soley i King Jape mają mniejsze szanse w tym wyścigu, a dwa pozostałe - Angol Spirit i Leading Light minimalne. Myth of Malham, Salam i Acer przygotowawane są do Wielkiej Warszawskiej (30.09.). Nasz typ: Myth of Malham, Salam, Acer, King Jape. Człówka starszych sprinterów sprawdzi umiejętności młodzieży. Big Luck, Tybet, Jiibal, Faghelead i Dziakomo poniosą w



nagrodzie Deer Leapa (1300 m) wyższe wagi niż Sambor i Princess of London, ale na tak krótkim dystansie nie ma to wielkiego znaczenia. Nasz typ: Faghelead, Tybet, Big Luck, Dziakomo.

Ciekawie zapowiada się wyścig dla 2-letnich folblutów o nagrodę Skarba (1300 m), w którym uczestniczyć będzie sześć koni. Trzy z nich - klaczka Mirac-le Angel i ogierki Byraby oraz Ad-

mira Quest wygrały w debiucie, natomiast amerykańskiej hodowli ogierek They Call Me Red zajął drugie miejsce w gonitwie rozegranej w świetnym czasie (1200 m w 1'11.7). Dwaj pozo-

stali uczestnicy tego wyścigu - klaczka Liberian Girl i ogierek Dekret wystartują z pozycji autsajderów. Nasz typ: Byrabay, Mirac-le Angel, They Call Me Red, Admiral Quest. W arabskim han-

dicapie o nagrodę El Ghazi (1800 m) faworytem publiczności powinien być czwarty w Derby Firo. Jednakowoż zgłoszony do gonitwy o nagrodę Europy rosyjski Norbidii, także rosyjskiej hodowli ogier Ness oraz wyhodowana w Anglii klacz King Ute będą dla siwego Firo twardymi orzechami do zgryzienia. Nasz typ: Ness, Norbidii, King Ute, Firo

Pisząc o zbliżających się ważnych gonitwach St. Leger i nagrodzie Europy nie sposób nie wspomnieć o Dniu Ursynowskim na Służewcu, który zaplanowano na niedzielę 2 września. Punktem kulminacyjnym ma być Wielka Ursynowska (d. Dakoty) - międzynarodowa gonitwa kategorii A dla 2-letnich folblutów rozgrywana na dystansie 1300 m. Patronat nad tym wyścigiem objął burmistrz Ursynowa i mamy nadzieję, że kolejni władarze dzielnicy podtrzymają w następnych latach tradycję patronowania tej bardzo ważnej z punktu widzenia selekcji gonitwie. Organizatorzy przewidzieli w Dniu Ursynowskim wiele atrakcji tak dla dorosłych, jak i najmłodszych mieszkańców tej części miasta. Mają też zapewnić wszystkim chętnym dogodny dojazd specjalnymi autobusami komunikacji miejskiej.

Tadeusz Porębski

## List otwarty do kibiców Legii Warszawa

Od wielu lat samorząd Mokotowa organizuje wspólnie ze środowiskiem kombatanów i władzami Warszawy uroczystości upamiętniające wybuch i przebieg walk powstańczych na terenie naszej dzielnicy. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu środowiska weteranów, z roku na rok, bierze w nich udział coraz większa liczba mieszkańców.

Chlubą Mokotowa jest to, że ich przebieg ma apolityczny, i choć oficjalny, to prawie rodzinny charakter. Czynnikiem naturalnym jest widok maszerujących trasą z Parku Dreszera pod pomnik przy ul. Dworkowej bohaterów Powstańców, w otoczeniu rodzin z dziećmi, przy licznej asyście mokotowian.

Tak było przez wiele kolejnych lat, aż do 1-go sierpnia 2012 roku. W tym roku na Kopcu Powstania Warszawskiego, powstałym z gruzów spalonego miasta doszło do zachowań, które nie miały prawa się zdarzyć.

Mnie, jako gospodarzowi i współorganizatorowi uroczystości trudno jest się pogodzić z faktem, że w miejscu tak ważnym dla Powstańców, można chcieć zignorować pamięć poległych, obrazić żyjących i obecnych z nami Bohaterów. Nawet, jeśli dopuszcza się tego niewielka grupa, która nie rozumie znaczenia słowa patriotyzm i naraża na szwank całe kibicowskie środowisko.

Myszę, że nie mieści się to w kanonie zachowań warszawiaków. Zwłaszcza kibiców Legii Warszawa, którzy zawsze z dumą podkreślają miłość do swojego miasta i jego wspaniałej historii. Kibiców, którzy sami przecież składają kwiaty i zapalają znicze podczas powstańczych uroczystości. Mam przekonanie, że wszyscy jesteśmy zainteresowani tym, aby słowo warszawski kibic nie kojarzyło się Polakom negatywnie.

Incydent na Kopcu odbił się w Polsce szerokim echem i stał się dla nas sprawą honoru. Mojego, jako gospodarza i współorganizatora, ale również honoru całego środowiska kibiców Legii Warszawa.

Uważam, że zawsze jest miejsce i czas na rozmowę oraz kompromis. Drugiego października organizujemy, jak co roku, uroczystości wygaszenia Ognia Pamięci, symbolizujące zakończenie Powstania. Obchody będą miały miejsce na tym samym Kopcu Powstania Warszawskiego.

Proszę, więc o spotkanie z przedstawicielami Waszego środowiska. Zastanówmy się wspólnie, jak zapewnić im godny i apolityczny przebieg. Jest czas na to, abyśmy razem zapobiegli przekształcaniu się Powstańczych uroczystości w partyjne wiece, czy areny walk politycznych i nikczemnych manipulacji. Uszanujmy wolę żyjących weteranów Powstania.

Upływ czasu sprawia, że na kolejne rocznice przybywa ich coraz mniej. Czy w drodze na swoją ostatnią wartość powinniśmy ze sobą nieść wspomnienia z ostatnich wydarzeń na Kopcu?

Możemy to zmienić. Możemy sprawić, że te ich wspomnienia z uroczystości (być może ostatnich, w których ze względów zdrowotnych biorą osobisty udział), będą wyglądały zupełnie inaczej.

W porównaniu z ich poświęceniem, taki gest, to z naszej strony niewielki wysiłek. Zrobmy to, pokażmy, że pojęcie honoru i szacunku, naszym pokoleniom również nie jest obce.

Przedstawicielki środowiska kibiców Legii Warszawa, zainteresowanych udziałem w organizowanym przez nas spotkaniu, proszę o zgłaszanie się drogą elektroniczną na adres e-mail:

**Bogdan Olesiński**  
Burmistrz Dzielnicy Mokotów  
m.st. Warszawa

## Koniec fazy grupowej w siatkówce mężczyzn, fazy pucharowej też

# Nasi w siatkę grali w kratkę...

**Nie oszczędzają nam emocji siatkarze, biorący udział w turnieju olimpijskim w Londynie. Wielu kibicom w to graj, ale jak wiadać w trakcie transmisji na pewno nie służą to trenerowi Anastasiemu i im samym. Kibice siatkówki wiedzą, że zdobywanie punktów często odbywa się seriami i tych serii przeciwników należy unikać, przerywać je.**

Najważniejsza jest jednak równa gra, na równym swoim poziomie, a jak zauważyliśmy jest on bardzo wysoki. Zrozumiałe jest, że trudno utrzymać koncentrację w trakcie trzytygodniowego turnieju, lecz tak się dziwnie składa, że kiedy gramy z teoretycznie słabszymi drużynami nie możemy sprawnie i bezproblemowo wygrać 3:0.

Najpierw nieszczęsny mecz z Bułgarią, porażka z drużyną, która raczej nie zrobi furory w kolejnych meczach. Już rzeczstą, jak na nasze życzenie Bułgarzy przegrali z Argentyną 1:3. Dało nam to szansę na zdobycie pierwszego miejsca w grupie A. My na to odpowiadamy słabym meczem z Australią (też 1:3), trener Anastasi dostaje, i słusznie, apopleksji, a kibice...

Wart przypomnieć naszym siatkarzom, że rozpoczęła się faza pucharowa, czyli przegrywający odpada i granie w kratkę jest awykonalne i niecelowe.

A jak spisują się ursynowskie gwiazdy siatkówki. Paweł Zagumny, moim zdaniem, gra bardzo poprawnie, nie zawodzi, jako zmiennik Zygadły i jako siatkarz tworzący trzon drużyny. Zbigniew Bartman - jak zwykle pokazuje swoją zadziorność, lwi pazur, ale potrafi też skutecznie kiwnąć, co jeszcze dwa trzy lata temu zdarzało mu się raczej przypadkiem. Piotr Nowakowski, center imponujący spokojem i skromnością, bez nadmiaru wody sodowej robi swoje, a czasami więcej. Okazuje się, niestety, że nasi siatkarze w strefie pucharowej zapomnieli, jak gra się w siatkę i wracają do domu. Oby pozostali reprezentanci nie wzięli z nich przykładu.

eRKA



FOTO LECH KOWALSKI

## O honor i o awans

W czwartek 9 sierpnia Legia Warszawa rozegra mecz rewanżowy w trzeciej rundzie Ligi Europy.

Przed tygodniem podopieczni trenera Jana Urbana przegrali 2:1. Gola w tamtym spotkaniu zdobył Daniel Ljuboja. Legioniści mieli szansę na remis. Jednak w doliczonym czasie gry po strzale Marka Saganowskiego piłka trafiła w poprzeczkę. Czy Legia odrobi jednobramkową stratę i awansuje do kolejnej rundy LE? Odpowiedź na to pytanie wszyscy czytelnicy PASSY i kibice Legii poznają około godziny 21. Do meczu legioniści najprawdopodobniej przystąpią osłabieni brakiem Janusza Gola i Mirosława Radowicza.

Trener Urban powiedział „Mamy małe problemy kadrowe. W ostatniej chwili ze składu wypadł nam Radović, nabiwił się kontuzji na wczorajszym treningu. (Rado) pojechał na razie na badanie USG i po nim będzie wiadomo czy uraz jest poważny. Nie wiadomo też jak w czwartek będzie czuł się Janusz Gol, bo ma problemy z barkiem”. Czy Legia obroni honor polskiego futbolu w LE.

Wierzmy, że tak. Miejmy nadzieję, że kibice Legii pomogą dopingiem piłkarzom i licznie przybędą na ten mecz. Do środy sprzedano 10 tys. biletów.

Piotr Niewęglowski

## CENTRUM KOREPETYCJI

- matematyka
- fizyka
- chemia
- j. angielski
- j. polski
- matura
- podstawówka
- gimnazjum
- liceum

Centrum korepetycji i szkoleń  
**OPANUJ.TO**

ul. Indyry Gandhi 15/1  
Metro Imielin  
22 649 19 03  
513 018 199  
www.opanuj.to

### KUPNO-SPRZEDAŻ

**AKTUALNIE**, antyki wszelkie za gotówkę, 601-336-063, 504-017-418

**KSIĄŻKI, STAROCIE**, dojazd, gotówka, 608-885-800

**MONETY**, banknoty, znaczki, pocztówki, meble, obrazy, srebro, 22 610-33-84, 601-235-118

**SPRZEDAM** działkę pracowniczą, rekreacyjną, ROD Wilanów, 695-858-138

### LOKALE

**pokoje na biura MOKOTÓW - SADYBA**  
tel. 501-203-237

**1-2 POKOJOWE** kupię, 501-100-059

**3-4 POKOJOWE** kupię, 501-100-059

**BEZPOŚREDNIO** Kabaty (okolice metra) 3 pokoje, 2 WC, basen zamienię na 2 pokoje, nowe, spokojne, 502-775-320

### MOTO

**ALTERNATORY**, rozruszniki, Ursynów, 22 641-82-41

**AUTO** każde kupię, całe, uszkodzone, prod. po 1998 r., gotówka, 530-979-018

**ELEKTRYKA**, elektronika, wulkanizacja, Ursynów, 22 641-82-41, 501-207-957

**KUPIĘ** każdy samochód z lat 1998-2012, najwięcej zapłać, szybki dojazd, gotówka od ręki, 500-666-553

**SKUP AUT** prod. po 1998 r., najwyższe ceny, płatność od ręki, profesjonalna obsługa, 500-540-100

### NAUKA

**MATEMATYKA**, 22 641-82-83

**MATEMATYKA**, dojeżdżam, matury, poprawki, 504-057-030

**MATEMATYKA**, doświadczenie 668-218-242

**MATEMATYKA, FIZYKA**, 22 649-40-27

### PRACA

**FIRMA** zatrudni na 1/2 etatu gospodarzy domów. Mile widziani sprawni renciści i emeryci, 605-613-451

**PRACE** pomocnicze w drukarni, 22 750-22-45

### RÓŻNE

**OPIEKA** nad grobami, tanio i solidnie 500-336-607

**MAZURY**  
7 dni od 500zł z wyżywieniem jezioro, las, kameralnie  
tel. 89 621-17-80  
www.szczepankowo.pl

**WRÓZKA** 22 648-68-41, 602-731-299

### USŁUGI

telewizory  
monitory  
notebooki  
LCD  
DVD  
VIDEO  
sprzęt audio  
22 649 68 43  
www.elvid.com.pl

**AAABC NAPRAWA** telewizorów, LCD, PLAZMA, dojazd gratis 22 644-39-97, 608-817-647

**ANTENY**, 603-375-875

**BEZPYŁOWE** cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588

**BIURO** Księgowe. Tanio. Możliwy dojazd. 667 545 565

**BALKONÓW ZABUDOWY** drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie ul. Warchałowskiego 9  
tel.: 22 649-44-77  
602-27-17-18  
wt. i czw. promocje

**BIURO RACHUNKOWE**, 606-234-106

**CleanLux**  
pranie dywanów, wykładzin, 691-851-588

**CYKLINA**, malarskie, 501-471-912

**CYKLINOWANIE**, 663-163-070

**CYKLINOWANIE**, układanie, 22 240-36-56

**DEZYNSEKCJA**, 22 642-96-16

**DOMOFONY**, 603-375-875

**ELEKTRYK** - kuchnie, 507-153-734

**ELEKTRYK**, tanio, 507-153-734

**GAZOWE** kotły, piecyki, kuchnie - serwis, montaż; hydraulika, 600-709-630

**GLĄDZ** gipsowa, płyty KG, malowanie, panele, 885 397 821

**GLAZURA**, panele, malowanie - remonty kompleksowo, 22 42-43-207, 692-885-279

**GLAZURA**, remonty, fachowe porady, 22 42-43-207, 505-543-594

**GLAZURA**, remonty kompleksowo, 796-664-599

**HYDRAULIK**, 797-135-321

**HYDRAULIKA**, GLAZURA 602-651-211, 22 643-71-65

**HYDRAULIK** złota rączka - niedrogo 665-051-026

**KANCELARIA PRAWNA**  
Marta Bisińska

Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych

udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań

tel. 602 134 102

**KOMPUTERY** - pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

**KOMPUTERY**, serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

**KRATY**, tel. 603-349-374

**KSIĘGOWOŚĆ** w pełnym zakresie. Tanie usługi! 502-283-296, www.julmar.entro.pl

**MALARSKIE**, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259

**MALARZ**, 723-06-82-81

**MALOWANIE**, remonty, 22 240-87-31

**MALOWANIE**, szpachlowanie, referencje, 722-920-650

**NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA**  
DOJAZD GRATIS  
tel. (022) 844 81 58

**AAA NAPRAWA TELEWIZORÓW**, tanio 22 641-80-74, 501-829-771

**NAPRAWA 24h** chłodnie, lodówki, kostkarki  
22 641-39-13  
603-584-876

**NAPRAWA** - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

**NAPRAWA** lodówki, pralki, zmywarki 22 643-16-65, 501-156-079

**NAPRAWA** pralek, 22 649-45-86, 501-213-385

**NAPRAWA** pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

**EURO SERWIS**  
**NAPRAWA** Pralki, zmywarki, lodówki, kuchnie.  
Krótkie terminy, dojazd GRATIS!  
tel. 22 759-32-32  
w godz. pon.-sob. 8-20, niedz. 9-17

**OKNA PCV**  
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3  
tel.: (22) 641 88 68

**PRZEPROWADZKI TANIO**  
535-170-170

**PRANIE** dywanów, tapicerki meblowej oferuje firma SOLPRA. Tanio i solidnie, 798-034-056

**PRZEPROWADZKI** tanio, solidnie, 501-535-889

**REMONTY** mieszkań wszystko 505 639 443

**REMONTY**, wykończenia, 503-321-785

**ROLETY** producent, 501-132-233

**STOLARSKIE**, garderoby, naprawy, pawlacze szafy-ki, 22 649-72-40, 606-126-099

**STOLARSKIE**, naprawy, przeróbki, szafki, zabudowy, 22 641-34-38, 604-637-018

**STOLARSTWO**, szafy, kuchnie, meble pokojowe i łazienkowe 22 773-15-13, 504-824-568

**SZKLARSKIE**, ul. Warchałowskiego 6, tel. 22 644-65-07, 502-101-202

**ŚLUSARSTWO**, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82

**TAPICERSTWO** 22 618-18-26, 22 842-94-02

**TYNKI**, 515 424 332

**TYNKI** gipsowe, cementowo-wapienne, www.budax.pl 511-529-965

**WYWÓZ** gruzu, mebli, gałęzi. Sprzątanie piwnic, garaży 600-359-594

**ŻALUZJE, ROLETY, MARKIZY**, 509-491-366

**ŻALUZJE**, rolety, moskitiery, www.zaluzje.warszawa.pl, 22 649-73-92

**ŻALUZJE, ROLETY, VERTICALE**, MOSKITIERY, MARKIZY, 22 644-42-16, 602-380-218

### ZDROWIE

**ALKOHOLOWE** odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

**HERBALIFE**, gwarancja, konsultant Michał Łuczynski 22 644-79-28, 601-313-313

**EXTRADENT**  
codziennie  
**STOMATOLOGIA PROTETYKA**  
PRZYSTĘPNE CENY  
Stokłosy, al. KEN 95  
22 644 21 03 501 231 853  
www.extradent.waw.pl

**LECZNICA IZIS**  
ul. Pasaż Stokłosy 11 (tuż przy stacji Metro Ursynów) czynne pon.-pt. w godz. 8-20 22 643 40 42  
**LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI**  
Ceny wizyt - 80,100 zł; EKG - 30 zł; USG - 80 zł; EEG, ECHO SERCA - 80 zł  
ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY ZAPRASZAMY

**TOBIA SZ USŁUGI**  
**POGRZEBOWE**  
www.tobiasz24.pl  
ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10  
tel. 691 193 581 24h.

Odwiedź profil PASSY na Facebook'u - bądź na bieżąco!  
PASSA. TygodnikSasiadow

**PASSA**  
**BIURO OGŁOSZEŃ**  
22 649 71 65,  
22 648 44 00

agencja reklamowa imako@imako.com.pl  
tel. 22 648 44 00, 22 649-71-65 ul. Lachmana 4

• NEONY • SZYLDY • LITERY PRZESTRZENNE  
• TABLICE REKLAMOWE • BANERY • KASETONY

**IMAKO** Agencja Reklamowa  
ul. Lachmana 4 imako@imako.com.pl  
**BANERY SZYLDY KASETONY**  
602 213 555 22 648 44 00 22 649 71 65

Internet  
10 Mbit + TV(67prog.) - 84pln  
TV (67prog.) - 42pln  
TV (67prog.) + tel 100min - 64pln  
2A Sp. z o.o.  
ul. Piękna 22  
tel. 22 629 70 64  
e-mail: biuro@2a.pl  
www.2a.pl INTERNET PROVIDER

**cartridgeken**  
**ZATANKUJEMY TWOJĄ DRUKARKĘ**  
**TUSZE \* TONERY**  
Aleja KEN 96 lok. U 13  
tel. (22) 644 29 28  
**A TY OSZCZĘDZISZ PIENIĄDZE**  
CZYNNY:  
pon.- pt. 10.30-19.00  
sobota 11.00-14.00

**EKO-BUD**  
tel: 22 / 787 19 10  
komórkowy: 602 627 232  
okna@ekobudrs.com.pl  
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe  
SPRZEDAŻ \* MONTAŻ \* DORADZTWO

**BIURO HANDLOWE WARSZAWA-URSYNÓW**  
ul. Roentgena 45, lok 4B  
tel/fax: 22 / 644 73 63  
ursynow@ekobudrs.com.pl

**BIURO HANDLOWE WOŁOMIN**  
ul. 1-go Maja 26B  
tel/fax: 22 / 787 1646  
wolomin@ekobudrs.com.pl

**vetrex** okna premium  
VEKA

**BRAMY OGRODZENIA**  
wisniowski.pl

**POL-SKONE**

**GERDA** ROMEX

**WAKACYJNE PROMOCJE !!!**

# Co i kto

**Dom Sztuki SMB „Jary”  
ul. Wiolinowa 14  
Tel./faks: 22 643 79 35**

Akcja „LATO W MIEŚCIE” – LETNIA SZKOŁA TAŃCA  
Warsztaty tańca towarzyskiego (z uwzględnieniem modnych tańców współczesnych) oraz zabawy muzyczne dla dzieci i młodzieży. Zajęcia odbywają się do 24 sierpnia, we wtorki i piątki (a więc również w najbliższy piątek, 10 sierpnia), w godzinach 11.00-12.15 i 12.15-13.15 (sala taneczna na I p.).

Zapisy w sekretariacie Domu Sztuki. WSTĘP WOLNY. Akcja „Lato w mieście” jest finansowana ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

W Galerii Domu Sztuki jest czynna wystawa prac wykonanych w Roku Kulturalnym 2011/2012 przez uczestników zajęć (dzieci, młodzież i dorośli) prowadzonych w Domu Sztuki w Pracowni Malarstwa, Grafiki i Rysunku. Wstęp wolny

**Kluboteka Dojrzałego  
Człowieka  
ul. Lanciego 13 lok. 9  
tel.: 887 13 14 14**

**9 sierpnia, czwartek, godz. 18.00** – Klub Podróżnika - ISLANDIA - KRAINA FIOŁKOWYCH LUBINÓW - slajdowisko poprowadzi Magda Dąbrowska

**SP nr 303,  
ul. Koncertowa 8**

**14 sierpnia, wtorek, godz. 14.00** – Akcja „Lato w Mieście” – zajęcia ceramiczne dla dzieci i młodzieży.

**SP nr 310  
ul. Hawajska 7**

**9 sierpnia, czwartek, godz. 14.00** – Akcja „Lato w Mieście” – zajęcia ceramiczne dla dzieci i młodzieży.

**13 sierpnia, poniedziałek, godz. 14.00** – Akcja „Lato w Mie-

ście” – zajęcia ceramiczne dla dzieci i młodzieży.

**SP nr 330  
ul. Mandarynki 1  
tel. 22 648 41 64**

**10 sierpnia, piątek, godz. 14.00** – Akcja „Lato w Mieście” – zajęcia ceramiczne dla dzieci i młodzieży, wstęp wolny, grupy zorganizowane.

**Kościół pw. Wniebowstą-  
pienia Pańskiego (dolny)  
al. KEN 101  
sala dolna**

**15 sierpnia, środa, godz. 13.15** – Koncert okolicznościowy z okazji 92. rocznicy Bitwy Warszawskiej w wyk. Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Grodziska Mazowieckiego pod dyr. Ryszarda Klecha.

**Kościół pw. św. Katarzyny  
ul. Fosa 17  
tel./fax 22 843 19 42**

**środa, 15 sierpnia 2012, godz. 19.00** – średniowieczne, renesansowe i współczesne pieśni maryjne. Dziewczęcy Chór Kameralny Portamento, Zespół Prymka - Starachowice, dyr. Bożena Magdalena Mrózek. Wstęp wolny

**Wykonawcy:**

Ewa Babicka, Magdalena Czerwińska, Anna Doroszyńska, Magdalena Garbacz, Anna Garbala, Małgorzata Gaś, Katarzyna Głowacka, Karolina Grzeszczyk, Justyna Gunia, Kamila Jankowicz, Barbara Jop, Agata Krysiak, Aleksandra, Krzciuk Magdalena Mnich, Diana Nowak, Karolina Pacek, Anna Połec, Paulina Ragan.

Program (m.in.):

Piotr Jańczak – Kyrie  
Orlando di Lasso (1530? – 1594) – Oculus non vidit  
Wacław z Szamotuł (1524 – 1560), opr. F. Rybicki – Powszednia spowiedź

Mikołaj Gomółka (1535-1591), opr. W. Sołtyś  
– Pana ja wzywać będą  
– Nowy monarsze możnemu  
– Kleszczmy rękoma  
Ks. Zdzisław Bernat – Psalm mój wezbrany

Andrzej Koszewski – Zdrowaś Królowno Wyborna  
Projekt współfinansuje Dzielnica Ursynów m.st. Warszawy

**Park Natoliński  
ul. Nowoursynowska 84**

**19 sierpnia, niedziela, godz. 10.00** – Wycieczki po Parku Natolińskim. Wstęp wolny

**Urząd Dzielnicy Ursynów  
Scena przy ratuszu  
al. KEN 61  
www.ursynow.pl**

**19 sierpnia, niedziela, godz. 19.00** – Moja klasyczna paranoja – o muzyce poważnej na wesoło. Steffen Möller i Łomżyńska Orkiestra Kameralna. Po koncercie plenerowa projekcja filmu „Deszczowa piosenka” (w razie niepogody: hala sportowa UCSiR przy ul. Hawajskiej 7). Wstęp wolny.

**Zespół obiektów sporto-  
wych „Moczydło”  
(Aqua Relaks)**

**12 sierpnia, niedziela, godz. 10.00** – Women’s Run na Ursynowie - bezpłatne treningi z instruktorem. Wstęp wolny.

**Kopa Cwila**

**9 sierpnia, czwartek, godz. 21.45** – Ursynowskie Lato Filmowe – „JUTRO BĘDZIE FUTRO” reż. Steve Pink.

**Park Natoliński  
ul. Nowoursynowska 84  
www.ursynow.pl**

**12 sierpnia, niedziela, godz. 10.00** – Wycieczki po Parku Natolińskim, wstęp wolny, Obowiązują zapisy.

## PROGRAM KLASYCZNIE NA TRAWIE. 5 – 26 sierpnia

Zawsze w NIEDZIELE, zawsze o 12.00!!  
Na wszystkie koncerty WSTĘP WOLNY!!

Miejsce: KRÓLIKARNIA

12 sierpnia

KLASYCZNE ROZMAITOŚCI

Orkiestra Kameralna Filharmonii Narodowej pod dyrekcją Jana Lewtaka – Beth Graham – waltornia, Feliks Gmitruk – waltornia.

J. D. Holland – Uwertura „Orfeusz i Eurydyka”

W. A. Mozart – Divertimento D – dur KV 251

J. Haydn – Koncert na dwa rogi Es – dur Hob. VII b/2

W. A. Mozart – Symfonia G – dur KV 129

## Wiara i miłość na pątniczym szlaku

W niedzielę i poniedziałek 5-6 sierpnia z Warszawy wyruszyło kilka pielgrzymek: akademicka, praska, osób niepełnosprawnych, wojskowych, Warszawska Piesza Pielgrzymka Akademickich Grup „17”. Na Polach Wilanowskich gościliśmy Warszawską pieszą Pielgrzymkę Akademickich Grup „17”. Tegorocznym hasłem przewodnim tej grupy pątników jest: „W domu Matki”. „Pielgrzymka to dla mnie piękna ucieczka od szarego, codziennego życia. Liczę na momenty skupienia i wewnętrznej rozmowy z samym sobą, ale niezwykle istotną jest też obecność innych ludzi” – powiedział nam Piotr, który w pielgrzymce 17-stek bierze udział po raz piąty. Każda z pielgrzymek gromadzi wiernych którzy postanowili odbyć wędrówkę do tronu „Królowej Polski” w najrozmaitszych intencjach. Na szczególne wyróżnienie zasługuje Piesza Pielgrzymka osób Niepełnosprawnych.

Około ośmiuset pątników wyruszyło już po raz 21. wyruszyła z Warszawy do Częstochowy, by 15 sierpnia wziąć udział w centralnej uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Do tronu Królowej Polski wyruszyli niewidomi, ludzie o kulach i na wózkach, i ludzie zdrowi – opiekunowie. Liczną grupę pątników stanowią więźniowie z zakładów karnych. Udział w pielgrzymce jest dla nich zarówno nagrodą, jak i powrotem do społeczeństwa. Pątników czeka dziesięć dni marszu.

„Idąc w pielgrzymce, dostrzegasz, jaka siła tkwi we wszystkich jej uczestnikach i że pan Bóg działa. Będzie dużo modlitwy, ale też sporo wysiłku fizycznego. Cieszę się, że znów będę mógł pomóc osobie potrzebującej pomocy, powiedział Piotr, który na pielgrzymkę wyruszył po raz trzeci. Na swoją pierwszą pielgrzymkę poszedłem w 2000 roku, jako więzień. Traktowałem ją

jako odskocznnię od szarego życia za więziennym murem. Ziarno zasiane wtedy w moim sercu potrzebowało dziesięciu lat by wydać owoc. W zeszłym roku poszedłem na pielgrzymkę po raz drugi, poszedłem by podziękować za wyzwolenie z nałogu. Teraz idę by po przez trud pielgrzymowania naładować akumulator duchowy, i podziękować za kolejne łaski które spotkały mnie w tym roku”.

O swoim pielgrzymowaniu opowiedział też Passie, niewidomy Michał z Warszawy. „Z niepełnosprawnymi idę już po raz 17. Jestem niewidomy od urodzenia, jednak radzę sobie w życiu. Czas pielgrzymowania jest dla mnie czasem radości i uśmiechu. Na pątniczym szlaku spotykam swoich znajomych, nawiązuję też nowe znajomości. Pielgrzymka to dla mnie jednak przede wszystkim czas modlitwy i skupienia”.

**Piotr Niewęglowski**



Z WINDĄ bliżej!

**Na upalną pogodę**

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Marian Dziedzic**  
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30.

**Ryszard Kochan**

			5		7			
	3			1	6	9		
8	2				3			
		8	1		6		4	
	7						8	
1			4		8	2		
			6				1	3
	6	4		5				2
			5			7		

		7		3		4		
1				5			9	
			9		8			
3		1		8		9		5
	6						4	
7		9		6		1		2
			6		3			
2				4				1
		8		2		3		

### Uroczyste obchody 69. rocznicy śmierci gen. Władysława Sikorskiego

Rocznicę tragicznej śmierci gen. Sikorskiego, Prezesa Rady Ministrów i Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie uczczono na Mokotowie.

Pod Pomnikiem generała na skwerku przy ul. Tureckiej 3 złożono wieńce, kwiaty i zapalono znicze. W uroczystościach udział wzięli przedstawiciele Ministerstwa Obrony, Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych m.st. Warszawy, delegacja ambasady Francuskiej i mieszkańcy stolicy.

Pomnikiem od lat opiekuje się Zarząd Koła Dzielnicowego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych Warszawa Mokotów-Wilanów, którzy razem ze Związkiem Sikorszczaków byli organizatorami uroczystości.

**Iwona M.**

### Ursynów pamięta

92. rocznica zwycięskiej Bitwy Warszawskiej  
W środę 15 sierpnia w sali dolnej kościoła pw. Wniebowstąpienia Pańskiego przy al. KEN 101, po mszy św., która rozpocznie się o godz. 12.10, odbędzie się koncert okolicznościowy upamiętniający 92. rocznicę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej.

W ramach koncertu będzie można wysłuchać znanych marszów i pieśni patriotycznych w aranżacji na orkiestrę dętą w wykonaniu Miejskiej Orkiestry Dętej z Wołmina.

## Ważne telefony

### Ursynów

**Urząd Dzielnicy  
al. Komisji Edukacji Narodowej 61  
wom@ursynow.pl**

Informacja WOM 545 72 00  
Cantrala 545 71 00  
Urząd Skarbowy 548 68 00  
Paszporty 858 10 06  
Ośrodek Pomocy  
Społecznej 544 12 00  
Pogotowie  
Ratunkowe 525 13 07  
Policja 601 69 78  
603 19 78  
Straż Miejska 986, 852 15 99  
Straż Pożarna 998  
843 70 38

### Mokotów

**Urząd Dzielnicy  
ul. Rakowiecka 25/27**

56 51 400  
56 51 402  
Urząd Skarbowy 848 61 51  
Pogotowie Ratunkowe 999  
844 04 46  
Policja 603 11 88  
Straż Miejska 986, 649 40 90  
Straż Pożarna 998, 844 00 71

### Wilanów

**Urząd Dzielnicy  
ul. St. Kostki Potockiego 11**

642 60 01  
Ośrodek Pomocy Społecznej  
ul. Przychyłkowa 27A  
22 648 22 26  
Policja 842 32 61  
Straż Miejska 986, 852 16 00  
Straż Pożarna 596 71 40

### Piaseczno

**Urząd Miasta i Gminy  
ul. Kościuszki 5**

701 75 00  
Starostwo 757 20 51  
Urząd Skarbowy 750 19 41  
Pogotowie Ratunkowe 999  
535 91 93  
Policja 997  
756 70 16...18  
766 75 01  
Straż Miejska 701 76 95  
Straż Pożarna 998, 756 72 43  
Pogotowie Gazowe 992  
Pogotowie Elektryczne 701 32 20

Pogotowie Wodno  
– Kanalizacyjne 756 21 42  
757 04 02  
Pomoc Drogowa 756 20 10

### Konstancin-Jeziorna

**Urząd Gminy  
ul. Warszawska 32  
05-520 Konstancin-Jeziorna**

756 48 10, 754 41 71  
Policja 997, 756 42 17  
Straż Miejska 757 65 49  
Straż Pożarna 998, 750 18 19  
Pogotowie  
Ratunkowe 999, 756 75 11

### Lesznowola

**Urząd Gminy  
ul. Gminnej Rady Narodowej 60  
05-506 Lesznowola**

(022) 757-93-40 do 42;  
757-92-71; 757-90-02;  
fax (022) 757-92-70

e-mail: gmina@lesznowola.waw.pl  
wojt@lesznowola.waw.pl  
Pogotowie Ratunkowe 999  
Pogotowie Ratunkowe  
(całodobowy ostry dyżur)  
ul. Kościuszki 9 (022) 756-75-11  
Ośrodek Zdrowia  
w Nowej Iwicznej (022) 701-49-10

Ośrodek Zdrowia  
w Magdalence (022) 757-99-64  
Ośrodek Zdrowia  
w Mrokwie (022) 756-15-92  
Ośrodek  
Pomocy Społecznej 757 92 32  
Policja 997

Komisariat Policji w Lesznowoli  
(022) 757-93-90, 757-93-86  
Komenda Powiatowa Policji  
(022) 756-70-16  
756-70-17, 756-75-01  
Straż Pożarna (022) 757-05-98,  
757-22-27

Ochotnicza Straż Pożarna  
w Mrokwie (022) 756-15-25  
w Nowej Woli (022) 756-73-10  
Straż Miejska 986, (022) 750-21-60  
Pogotowie gazowe  
992, (022) 750-38-85

Pogotowie energetyczne 991  
(022) 756-30-53, 756-30-54  
Pogotowie  
wodno-kanalizacyjne 994  
Piaseczno (022) 757-04-02,  
756-21-42,  
756-59-98,  
756-59-98,  
tel. kom. 0-601-333-353

Oferta ważna od 09.08 do 15.08.2012 r.  
lub do wyczerpania zapasów



Szkoła  
niskich cen

~~1,29~~  
**0,99**

**Zeszyt tematyczny A5**

60 kartek,  
kratka, linia



~~2,19~~  
**1,69**

**Blok rysunkowy A4**

20 kartek, 90 g/m<sup>2</sup>

**Brulion tematyczny A5**

80 kartek,  
linia, kratka

~~3,39~~  
**1,95**



~~1,29~~  
**0,99**

**Brulion A5**

96 kartek,  
kratka

~~2,49~~  
**1,99**

**Blok techniczny A4**

10 kartek

~~4,69~~  
**3,69**

**Blok techniczny A3**

10 kartek

**Godziny otwarcia hipermarketu**

PONIEDZIAŁEK 13 SIERPNI	9:00 - 21:30
WTOREK 14 SIERPNI	9:00 - 21:30
ŚRODA 15 SIERPNI	NIECZYNNE
CZWARTEK 16 SIERPNI	9:00 - 21:30
PIĄTEK 17 SIERPNI	9:00 - 22:00
SOBOTA 18 SIERPNI	9:00 - 21:00
NIEDZIELA 19 SIERPNI	9:00 - 21:00

najwięcej za najtaniej

**E.LECLERC**  **URSYNÓW** HIPERMARKET

róg ul. Ciszewskiego i Al. KEN  
[www.kencenter.pl](http://www.kencenter.pl)

